

Antychryst – spojrzenie na Biblię oraz proroctwa z hebrajskiego punktu widzenia



Autor: James Jacob Prasch

Zapis kazania, które zostało wygłoszone ustnie.

Pan Jezus przyszedł w łasce i prawdzie. Mówił prawdę w miłości. Widzimy to w Ewangelii św. Mateusza rozdział 23, kiedy zwracał się do ówczesnych hipokrytów religijnych. Odnosił się do nich w bardzo mocnych słowach. W Ewangelii św. Mateusza 23:14 czytamy:

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że pożeracie domy wdów i to pod pokrywką długich modlitw; dlatego otrzymacie surowszy wyrok”.

Pan Jezus mówi o ludziach, którzy pożerają domy wdów. Mówi o ludziach, którzy żerują na staruszkach dla pieniędzy. Werset 25:

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że oczyszczacie z zewnątrz kielich i misę, wewnątrz zaś są one pełne łupiestwa i pożądliwości”.

Mówi im wyraźnie, że na zewnątrz wyglądają oni czysto i przyjemnie, lecz wewnątrz są wypełnieni łupiestwem i pożądliwościami. Biada wam. Pan nasz nazywa ich pokoleniem „żmij”. Bardzo mocne słowa. Podobnie też, dużo słyszymy o tym, żeby nie sądzić, nie sądzić, nie sądzić. Apostoł Jakub mówi o tym, żeby nie sądzić. Ten sam apostoł Jakub, który mówi, żeby nie sądzić, nazywa wiarołomnymi te Kościoły, które są w przyjaźni z tym światem. On rzeczywiście to mówi. Faktem jest, że w języku greckim i hebrajskim istnieją różne słowa określające sądenie. *Krites (sędzia lub sędzia nieprawości), diakrino (osądzony), anakrino (rozeznawać, rozróżniać, decydować, sądzić)*. W podstawowym sensie Biblia mówi, że ja nie mogę sądzić, ani ty nie możesz sądzić, ale jeżeli Słowo Boże mówi, że coś jest złe, wówczas nie jest to sądeniem. Wówczas ty nie jesteś tym, który sądzi. Pan Bóg jest tym, który sądzi przez Swoje Słowo. Jeżeli my pokazujemy coś, o czym Pismo Święte mówi, że jest to złe, wówczas my sami nie sądzimy, to sądzi Słowo Boże. Co więcej, jesteśmy powołani, żeby to czynić. Mamy patrzeć na to, co Pan Bóg powiedział.

Myszę o Berejczykach z Dziejów Apostolskich rozdział 17, którzy sprawdzali to, co usłyszeli, nawet od samego apostoła Pawła. Bardzo mnie smuci fakt, że w Stanach Zjednoczonych prezes sieci telewizyjnej Trinity Broadcasting Network, Paul Crouch, powiedział: „Nie mów mi o doktrynie. Nie chcę tego słyszeć, a ci którzy krytykują ewangelistów sukcesu idą prosto do piekła”. Faktem jednak jest, że nie możemy wierzyć i jemu (Paul Crouch) i Słowu Bożemu. Słowo Boże mówi bowiem wyraźnie, że Pan Jezus modlił się, aby ich uświęcić w prawdzie. Twoje Słowo jest prawdą.

Jeżeli cokolwiek nie zgadza się doktrynalnie z prawdą, wówczas nie pochodzi to od Boga. Nowy Testament mówi dwa razy więcej o właściwej doktrynie, niż o właściwym zachowaniu. Dwa razy więcej? Dlaczego? Jeżeli nie mamy właściwej doktryny, wówczas nie będziemy wiedzieli, jakie powinno być właściwe zachowanie. Nie będziemy po prostu mieli żadnych podstaw, aby potrafić rozróżniać słuszne od złego, dopóki nie będziemy wprowadzeni we właściwą doktrynę.

Apostołowie oraz żydowscy prorocy mieli taką zasadę, że jeżeli ktoś kontynuował nauczanie fałszywej doktryny, wówczas apostołowie piętnowali go z imienia. Na przykład, w drugim Liście apostoła Pawła do Tymoteusza, rozdział 4, wersety 14-15, Paweł mówi co następuje:

„Aleksander, kotlarz, wyrządził mi wiele złego; odda mu Pan według uczynków jego; Jego i ty się strzeż; albowiem bardzo się sprzeciwił słowom naszym”.

Paweł nie zaatakował go za jego zachowanie, ale za jego złą doktrynę, która doprowadziła do tego złego zachowania. Podobnie, w trzecim Liście św. Jana w wersetach 9-10 apostoł Jan mówi:

„Napisałem do zboru krótki list, lecz Diotrefes, który lubi odgrywać wśród nich kierowniczą rolę, nie uznaje nas. Dlatego, jeśli przyjdę, przypomnę uczynki jego, że złośliwymi słowami nas obmawia i nie zadowolając się tym, nie tylko sam nie przyjmuje braci, lecz nawet zabrania to czynić tym, którzy chcą ich przyjąć, i usuwa ich ze zboru”.

Jego złe zachowanie było wynikiem złej doktryny. Apostołowie wymieniali ich z imienia. Co więcej, nawet Piotr został napomniany przez Pawła w obecności wszystkich. Niektórzy ludzie będą się powoływać na dwa fragmenty w celu przeciwstawienia się temu, żeby to czynić. Jeden z tych fragmentów to ten z Psalmu 105:15, gdzie napisano:

„Nie tykajcie pomazańców moich”.

Przede wszystkim, jak to zobaczymy w tym nauczaniu, to Pan Jezus jest Pomazańcem Bożym. Mesjasz, po hebrajsku *HaMaszijach* właśnie znaczy *pomazaniec*. Nasze pomazanie jest tylko tym cennym olejkim spływającym z głowy Pana Jezusa na nas, tak, jak to ilustruje Psalm 133.

On jest tym Pomazańcem, którego nie należy tykać. Co więcej, urywek ten wywodzi się z historii o Saulu i Dawidzie. Król Dawid oraz Samuel nie tknęliby Saula, ponieważ Saul, też był pomazańcem Bożym. To prawda, Saul był złym królem. Był zepsuty. Zszedł na złą drogę. Stał się mordercą, a jednak, ani Dawid, ani prorok Samuel nie uczyniliby mu krzywdy. To jednak nie znaczyło, żeby zarówno Samuel, jak i Dawid nie powiedzieli prawdy o tym, jak złym był Saul. Ja nie dotykam nikogo, ale nie przestanę piętnować ich, dopóty to, co mówią, jest niezgodne ze Słowem Bożym. Drugi fragment, to ten z Ewangelii św. Mateusza 18:15, gdzie napisano:

„A jeśli by zgrzeszył brat twój, idź, upomnij go sam na sam”.

Jak to słusznie wykazuje F. Bruce w swoim komentarzu, rozdział 18 Ewangelii św. Mateusza nie mówi o tym, żeby pójść do brata swego w sprawie doktryny. Urywek ten mówi o tym, żeby pójść do brata swego w sprawie złego zachowania. Nie wymienia on kim są ci ludzie. Apostoł Paweł wymienia ich z nazwiska. Tak też czynili żydowscy prorocy. Prorok Jeremiasz był prawdziwym prorokiem Bożym, który wiodł spór z wieloma fałszywymi prorokami. Prorocy ci przepowiadali wydarzenia, które nigdy się nie spełniły. Powodowali oni, że lud Boży ufał rzeczom, które się nie wypełniały, ponieważ Pan Bóg nigdy nie przemawiał przez tych złych proroków. Czytamy o tym w Księdze Jeremiasza 28:15, gdzie jest napisane:

„... Słuchajże, Chananiażu: Nie posłał cię Pan, a ty wywołujesz w tym ludzie fałszywą ufność”.

Żydowscy prorocy oraz apostołowie wymieniali fałszywych nauczycieli i proroków z imienia. Kiedy lud przy tym nalegał, Pan Jezus nie mówił o nich w łagodnych słowach. Dlaczego? W rozdziale 23 Ewangelii św. Mateusza mówi nam, dlaczego nie mówił On o nich nic łagodnego. Oni żerowali na niewinnych. Ja znam ludzi, którzy umarli, bo wierzyli słowom takich ludzi jak: Kenneth Copeland, Kenneth Hagin i Frederick K. Price. *Moje ciało mi kłamie, moje ciało mi kłamie*, to właśnie nauka, która wywodzi się od Christian Science. Ludzie ci po prostu odmówili opieki lekarskiej i umarli.

Znam jeden taki przypadek w Izraelu, dotyczący młodej wierzącej Żydówki z czworgiem małych dzieci, które płacząc wołały: „Mamo, proszę, nie umieraj”. Mama jednak umarła, bo odmówiła przyjmowania lekarstw w wyniku nauczania tak zwanej nadzwyczajnej wiary (Hyper Faith). To nie jest zgodne ze Słowem Bożym. Tak jest, Pan Jezus potrafi i uzdrawia ludzi, ale żeby mówić ludziom, że branie lekarstw jest dla niewierzących lub tych ze słabą wiarą jest po prostu niebiblijne.

Widzimy bardzo wyraźnie w rozdziale 5 Ewangelii św. Łukasza, że Pan Jezus uzdrawiał jedynie wtedy, kiedy moc (greckie *dunamis*) od Ojca niebieskiego była obecna, aby to czynił. W wersecie 17, tak jest napisane:

„... Moc Pana była przy Nim ku uzdrawianiu”.

Kiedy ktoś jest chory i umierający, to nie zawsze jest to wola Pana, żeby tę osobę uzdrowić, czasami tak bywa. Paweł pozostawiał ludzi chorymi. Co to jest, co ci ludzie wiedzą, a czego święty Paweł nie wiedział??? Kiedy Pan Bóg nie uzdrawia kogoś lub kiedy jest to czas, żeby ktoś miał umrzeć, jedyną rzeczą, którą taka osoba posiada, to jej wiara w Pana Jezusa; to jedyne, co jeszcze posiada. Kiedy widzę ludzi takich jak: Freddy Price, Kenneth Copeland i Kenneth Hagin, którzy chcą odebrać tym ludziom tę jedyną rzecz, którą jeszcze posiadają, to żal mi tych ludzi, których oni tak okaleczają. To ich doktryna zabija takich biednych ludzi. Ich nauka zabija ludzi! Myślę o tym niedawnym przypadku w Londynie, kiedy przeprowadzono dochodzenie w sprawie śmierci pewnej młodej niewiasty, która wyszła do przodu w czasie krucjaty prowadzonej przez Morrisa Cerullo i która zaczęła tańczyć na scenie twierdząc, że została całkowicie uzdrowiona. Wróciła do domu i przestała brać swoje lekarstwa na padaczkę i utonęła w wannie, ponieważ wierzyła nauczaniu Morrisa Cerullo. Biuro prokuratora, które przeprowadzało to dochodzenie stwierdziło, że było to tragedią, że ta kobieta poszła na tę krucjatę Morrisa Cerullo, ponieważ to ją zabiło.

Nie chcę zachowywać się niegrzecznie względem takich ludzi jak: Kenneth Hagin, Benny Hinn czy Morris Cerullo, lecz tak, jak Pan Jezus, w rozdziale 23 Ewangelii św. Mateusza troszczył się o lud, ja również troszczę się o tych ludzi, których oni tak krzywdzą. To są fałszywe doktryny!

Ja nie mogę sądzić, ty nie możesz sądzić, jedynie Pan Bóg może sądzić. Nikt nie usłyszy ode mnie niczego, co nie jest suwerennie oparte na Słowie Bożym. Spójrzcie na to sami. Niech Pan Bóg wam błogosławi.

Zanim rozpoczniemy rozpatrywanie zagadnienia antychrysta z perspektywy hebrajskiej, musimy zrozumieć jak patrzeć na Pismo Święte i proroków z perspektywy hebrajskiej. Musimy przedstawić tu nieco tła. A wygląda to w następujący sposób.

Jeżeli zobaczymy w jaki sposób Nowy Testament cytuje Stary Testament (*Tanach* – w języku hebrajskim), wówczas staje się to całkiem wyraźne, że apostołowie nie używali zachodnio-protestanckich metod egzegezy lub interpretacji Pisma. Pan Jezus był rabinem, apostoł Paweł był rabinem i oni interpretowali Biblię w taki sam sposób, jak czynili to inni rabini, czyli według metody zwanej w języku hebrajskim *midrasz*. Coś poszło nie tą drogą, jak powinno we wczesnym Kościele. Odeszli oni od swych żydowskich korzeni. Gdy coraz więcej pogan stawało się chrześcijanami, wydarzyło się coś, przed czym przestrzegał święty Paweł w Liście do Rzymian rozdział 11. Ludzie utracili zrozumienie greckiego słowa *riza* – *korzenie*. Gdy kiedykolwiek zaobserwujemy zmianę w światopoglądzie, zauważymy też zmianę w teologii. Pozytywny sposób, w który traktować należy taką zmianę nazywa się „kontekstualizacja”.

Kiedy misjonarze Wycliffe'a tłumaczyli Biblię dla pewnych szczepów zamieszkujących Afrykę równikową, gdzie ludzie nigdy nie widzieli śniegu, urywek z Księgi Izajasza 1:18 mówiący: „*grzechy twoje wybieleją jak śnieg*”, przetłumaczyli oni jako: „*grzechy twoje wybieleją jak orzech kokosowy*”, ponieważ miejscowi ludzie nie mieliby pojęcia, jak wygląda śnieg. W takiej sytuacji nie ma tutaj żadnego problemu. To nazywa się kontekstualizacja lub rekontekstualizacja.

Biorą oni po prostu tę samą prawdę i umieszczają ją w kontekście innej kultury lub języka czy światopoglądu. Nie ma tutaj problemu, jest to całkowicie uzasadniony sposób, żeby to zrobić. Jednak kiedy to nie wychodzi, wówczas staje się to redefiniowaniem. To jest zły sposób. To właśnie wydarzyło się we wczesnym Kościele. Kiedy Konstantyn Wielki uczynił chrześcijaństwo religią państwową, wówczas ludzie zaczęli coraz częściej i bardziej radykalnie redefiniować Ewangelię, zamiast ją kontekstualizować. Ojcowie wczesnego Kościoła, ludzie najbliżsi apostołom – tak, jak na przykład Justyn Męczennik – wierzyli, że można było przyjąć to, co było najlepszego w teozofii greckiej, jak Platon, Sokrates oraz ich idee o jednym bogu. Wierzyli, że monoteistyczne idee greckie pomogłyby przygotować świat grecki na przyjście Jezusa, w taki sam sposób, jak Tora, Stary Testament przygotowała świat hebrajski. Jest to słuszne stwierdzenie, ale tylko do pewnego stopnia. Istnieje sposób myślenia greckiego i istnieje sposób myślenia hebrajskiego. Apostoł Paweł stosował obydwa. Kiedy przemawiał do Żydów, używał on sposobu myślenia hebrajskiego. W Atenach, kiedy głosił on Ewangelię Areopagejczykom, używał on greckiego sposobu myślenia. Żydzi szukali znaku. Grecy szukali mądrości. Oba sposoby myślenia są słuszne, jeżeli używane są zgodnie z Biblią.

Problem zaczął występować, kiedy ludzie zaczęli hellenizować wiarę żydowską. Zamiast jej kontekstualizowania dla Greków, zaczęto redefiniować Ewangelię w terminologii greckiej. Problem na większą skalę rozpoczął się w Aleksandrii za czasów Orygenesusa. Problem urósł do ogromnych rozmiarów po Konstantynie za sprawą nauczania pewnego Augustyna z Hippony oraz tych, którzy mieli na niego wpływ. Światopogląd grecki opierał się na dualizmie. Grecy nauczyli się wielu rzeczy od Platona i Sokratesa, które były prawdą. Człowiek stworzony jest na

podobieństwo Boże i każdy nawet bez tła judeochrześcijańskiego może zrozumieć, że istnieje tylko jeden prawdziwy Bóg. Czytamy o tym w Liście do Rzymian. Ktoś, kto nigdy nie czytał Biblii może poznać, że istnieje tylko jeden prawdziwy Bóg oraz, że człowiek jest pełen grzechu. Ludzie rozumieją to z naturalnych powodów, ponieważ jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, tak też mówi Paweł w Liście do Rzymian. Platon powiedział: „Człowiek jest jak szereg ludzi związanych razem łańcuchem w ciemnej jaskini. Jeden z ludzi zrywa łańcuch i wybiega z tej ciemnej jaskini i nagle widzi drzewa, trawę, kwiaty i zwierzęta i płynącą rzekę. Biegnie z powrotem do tej ciemnej jaskini i próbuje opisać tym ludziom, co widział. Mówi im: Musicie zerwać się z tego łańcucha, uwolnić się z tej ciemnej jaskini. Musicie wyjść na zewnątrz i zobaczyć stworzenie. Oni wszyscy odpowiadają mu jednak: Ty jesteś szalony”. Podobnie dzieje się, kiedy ktoś staje się narodziłym na nowo chrześcijaninem. Idziesz z powrotem i próbujesz powiedzieć ludziom, że istnieje zupełnie nowe życie, lecz oni są w niewoli, oni o tym nie wiedzą i nie potrafią tego pojąć. Możemy się zgodzić z grecką teozofią tylko do tego stopnia, do którego zgadza się ona z Biblią. Kiedy jednak zaczynasz interpretować i redefiniować Ewangelię w świetle światopoglądu greckiego, wówczas masz dopiero problem. Grecy wyznawali dualizm, wszystko co było cielesne było złe, a wszystko co było duchowe było dobre. Grek czytający Ewangelię św. Jana rozdział 1, która mówi:

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo”.

Greki mógł się zgodzić z tym, że *Logos* było na początku oraz że było ono Bogiem, jednak kiedy przeczytał, że *Słowo* stało się ciałem, wówczas nie mógł tego przyjąć. Nie mógł się z tym w żaden sposób zgodzić. Grecy uważali, że coś było złe, ponieważ było to fizyczne. Biblia jednak uczy, że zarówno rzeczy fizyczne jak i duchowe miały ze sobą harmonijnie współpracować. Nie miało być między nimi żadnych antagonizmów lub konfliktu. Miały ze sobą współpracować w harmonii. Fizyczne, czyli ciało, jest upadłe i to jest problem. Nie ma jednak nic złego w tym fakcie, że coś jest po prostu fizyczne. Kiedy przyszedł Augustyn, nie zaczął on kontekstualizować chrześcijaństwa, ale je redefiniować jako religię grecką, religię platońską. Augustyn wyraził się, że jedyną dobrą rzeczą, która może wyniknąć z małżeństwa, to dzieci zrodzone do życia w celibacie. Właśnie dlatego, aż do dnia dzisiejszego, Kościół rzymskokatolicki nie potrafi zajmować się sprawami płciowości. Dlatego mają oni tyle restrykcji i problemów w kwestiach uczuciowych. Wszystko to pochodzi od owych idei platońskich świata greckiego. Idei, które mówiły, że pierwszym grzechem było to, że ludzie mieli stosunki w małżeństwie. Ludzie zaczęli przyjmować takie twierdzenia od Greków i wprowadzać je do rzymskiego katolicyzmu. Ludzie zaczęli re-interpretować Biblię, zamiast używać metody hebrajskiej zwanej *midrasz*. Zaczęli po prostu używać metod greckich.

W *midrasz* natomiast, używa się takich rzeczy jak typologia i alegoria oraz symbolika w celu zilustrowania i naświetlenia doktryny. Przykład: Pan Jezus jest Barankiem Paschalnym. Symbolizm żydowskiej Paschy idealnie ilustruje doktrynę odkupienia. Nigdy jednak nie opieramy doktryny odkupienia na symbolizmie, lecz używamy symbolizmu w celu zilustrowania doktryny. W gnostyckim świecie myślenia greckiego działa się zupełnie odwrotnie. Powoływano się na subiektywne wejście mistyczne zwane *gnosis*, które wprowadzano do symboli i przez to re-interpretowano owo proste znaczenie w świetle tego *gnosis*. Tak więc symbolizm stał się dla nich podstawą doktryny. Jest to zupełnie przeciwne metodom hebrajskim.

Idee te najpierw wprowadzane były przez takich ludzi, na których swój wpływ wywarł Filon z Aleksandrii. Stały się one popularne w Aleksandrii. Następnie, sukcesywnie były one wprowadzane do rzymskiego katolicyzmu, aż do tego stopnia, że kiedy nastał Augustyn, mówił on: „No cóż, skoro Bóg użył przemocy, żeby nawrócić Pawła, tak też i Kościół może użyć przemocy, żeby nawracać ludzi”. Później widzieliśmy Wyprawy Krzyżowe, Hiszpańską Inkwizycję i inne wydarzenia. Zamiast kontekstualizacji, widzimy tutaj redefinicję. Zaczęło się to od Augustyna na Zachodzie, lecz pogarszało się coraz bardziej i bardziej.

Kiedy zaczynasz czytać księgę hebrajską jako księgę grecką, tym samym popełniasz wielki błąd. W celu zrozumienia dni ostatecznych, musimy rozumieć Biblię jako księgę hebrajską. Kiedy przyszli reformatorzy, próbowali oni poprawić to, co zepsute zostało przez średniowieczny rzymski katolicyzm i wszystkie złe rzeczy, które z tego wyniknęły.

Problem naprawdę rozpoczął się od ludzi takich jak Orygenes na Wschodzie oraz Augustyn na Zachodzie. Znacznie pogorszyła się sytuacja w średniowieczu wraz z nadejściem czegoś co nazywało się scholastyką, w czasie renesansu. Lawina idei Arystotelesa, zamiast Platona, zaczęła napływać do średniowiecznego rzymskiego katolicyzmu. Najpierw idee te objęły islam, a Wyprawy Krzyżowe przyniosły ich wpływ do Europy zachodniej.

Judaizm został „przepisany” jako arystotelesowska religia przez człowieka, który nazywał się Mojżesz Majmonides (Mosze ben Majmon zwany też Rambam). Tomasz z Akwinu „przepisał” chrześcijaństwo jako religię arystotelesowską w swej znanej pracy pod tytułem *Summa Theologiae*, która jest absurdalna, całkowicie absurdalna. Scholastycy średniowieczni oraz Tomasz z Akwinu mówili, między innymi, że owe 70 lat, na które papież został wygnany do Awinionu we Francji, było okresem „Wygnań Babilońskiego” oraz inne tego typu niedorzeczności. Reformatorzy zareagowali na takie nauczanie. Reformatorzy nie byli jednak dynamicznymi myślicielami, mieli oni natomiast dynamiczne osobowości.

Ruch reformacji zrodzony został z czegoś, co nazywało się humanizmem.

Pierwsi humaniści nie byli świeckimi ludźmi, lecz chrześcijanami. Jednym z najlepszych z nich, był niejaki Tomasz A. Kempis, który napisał książkę pod tytułem „O naśladowaniu Chrystusa”. Największym z humanistów był jednak Erazm z Rotterdamu. Luter, Kalwin, Zwingli, wszyscy oni czerpali swoje idee od Erazma. Erazm oraz humaniści chcieli uczynić to, żeby napiętnować nadużycia średniowiecznego rzymskiego katolicyzmu, ażeby to osiągnąć, zaczęli pilnie studiować Pismo Święte w jego prostym znaczeniu literackim. Czytali oni Biblię jako literaturę i historię. Wystarczy przeczytać komentarz Jana Kalwina do *De Clementia* Seneki, która była jego pracą świecką, a zobaczmy zaraz te same zasady egzegezy.

Protestanckie chrześcijaństwo przyjęło ten sam sposób interpretowania Biblii, jaki stosowali humaniści do interpretowania klasycznej literatury świeckiej. Czytanie Biblii jako historii oraz literatury nie jest złe. Problem reformatorów polegał jednak na tym, że nie posunęli się oni dalej. Ustanowili oni pewne gramatyczno-historyczne metody oraz zasady w celu odparcia średniowiecznej nauki rzymskiego katolicyzmu. Wiele z tych zasad pozostaje aktualnych do dzisiaj i nadal wykładane są one w naszych seminariach teologicznych. Jedna z tych zasad twierdzi, że istnieje wiele zastosowań Pisma Świętego; wiele zastosowań, ale jest tylko jedna interpretacja. To jest absolutna bzdura. Talmud mówi nam, że jest wiele interpretacji Pisma. Z kim zgadzał się Pan Jezus? Czy Pan Jezus zgadzał się z reformatorami, czy też zgadzał się z rabinami? Zgadzał się On z rabinami.

Pan Jezus powiedział wyraźnie, że żaden znak nie będzie dany temu pokoleniu z wyjątkiem znaku proroka Jonasza. W jednym miejscu Pan Jezus mówi, że znakiem proroka Jonasza jest to, że: *Jak Jonasz był trzy dni w brzuchu wielkiej ryby, tak też Syn Człowieczy będzie trzy dni w grobie*, to jest jeden znak. W tym samym czasie Pan Jezus mówi, że: *Niniwijczycy pokutowali, podczas gdy Żydzi nie pokutowali za grzechy*. To również jest znakiem Jonasza. Podaje On dwie równoważne interpretacje tego samego znaku.

Umysł zachodni mówi: „Jest tylko jedna interpretacja, a wszystko inne to zastosowanie”. Pan Jezus się z tym nie zgadzał. Inna zasada twierdzi, że: jeżeli proste znaczenie Pisma Świętego ma sens, to nie należy szukać innego znaczenia. To również jest nonsensem.

Spójrzmy jeszcze raz na to, jak żydowski chrześcijanin czytający rozdział 1, 2 i 3 Ewangelii świętego Jana powiedziałby, że są one narracją nowego stworzenia. Historią nowego stworzenia. Osoba ta powiedziałaby, że jest to *midrasz* do pierwszej Księgi Mojżeszowej (po hebrajsku *B'raszit*) rozdział 1, 2 i 3, czyli historia stworzenia. Żydowski chrześcijanin z pierwszego czy drugiego wieku powiedziałby, że Pan Bóg chodził po ziemi w stworzeniu w Genesis (I Księga Mojżeszowa). Obecnie Pan Bóg chodził po ziemi w nowym stworzeniu w Ewangelii św. Jana. Powiedziałby on, że Duch unosił się nad wodami czyniąc stworzenie w Genesis. Teraz Duch unosi się nad wodą czyniąc nowe stworzenie w Ewangelii św. Jana. Zauważyłby on, że Pan Bóg rozdzielił światło od ciemności w stworzeniu w Genesis, a teraz rozdziela On światło od ciemności w nowym stworzeniu w Ewangelii św. Jana. Powiedziałby on, że w stworzeniu w Genesis mamy światło mniejsze i światło większe. Teraz mamy Jana Chrzciciela oraz Jezua HaMaszjach (Jezusa Mesjasza) w Ewangelii św. Jana. Jan Chrzciciel, mniejsze światło, Jezus Mesjasz, wielkie światło nowego stworzenia w Ewangelii św. Jana. Drzewo figowe według *midrasz* w metaforze hebrajskiej przedstawia drzewo życia, które widzimy w ogrodzie w Genesis, jak również w Księdze Ezechiela w rozdziale 47 oraz w Objawieniu św. Jana. Według *midrasz* w rozdziale 1 Ewangelii św. Jana, gdzie Pan Jezus mówi Natanaelowi, że widział go pod drzewem figowym, nie mówi mu tylko, że widział go pod dosłownym drzewem figowym, chociaż oczywiście go tam widział, lecz ważniejsze, co mówił Pan Jezus jest to, że widział On Natanaela pod drzewem życia w ogrodzie w Genesis, od założenia świata.

Midrasz daje całkowicie inne spojrzenie na Pismo Święte. Czytając Biblię jako literaturę i historię – jak to czynili humaniści – widzimy tylko jej część. Humaniści robili to, ponieważ sprzeciwiali się oni średniowiecznemu scholastycyzmowi i gnostycyzmowi, na których opiera się rzymski katolicyzm. Tak czy owak, daje to nam tylko

ograniczone spojrzenie. Na przykład, reformatorzy potrafili na nowo odkryć takie prawdy jak usprawiedliwienie poprzez wiarę oraz autorytet Pisma Świętego, chociaż czytali Biblię tylko jako historię i literaturę. Lecz to było wszystko, co potrafili odkryć. Nie potrafili oni spojrzeć głębiej. Luter uważał List św. Pawła do Rzymian za najważniejszą księgę Biblii, natomiast całkowicie odrzucił on Objawienie św. Jana. Jednak Objawienie św. Jana jest księgą dotyczącą dni ostatecznych i Luter sam przyznał, że nie można jej zrozumieć umysłem protestanckim. Gdzie tkwi błąd? Czy Objawienie św. Jana jest błędne, czy to myśl protestancka jest w błędzie? Oczywiście, to myśl protestancka jest w błędzie. To Pan Bóg umieścił Księgę Objawienia w Biblii. W języku greckim nazywa się ona *apocalypsis*, czyli *odstąpienie* i będzie ona odstąpiona. Bądźcie bardzo ostrożni; zarówno Daniel jak i Jan otrzymali polecenie, aby zapieczętować te rzeczy, aż do czasów ostatecznych. W pełni czasu Bożego interpretacja tych ksiąg zostanie objawiona Jego wiernym. Kiedy widzicie ludzi przygotowujących wykresy, diagramy i mapy oraz mówiących, że rozpracowali oni już cały program eschatologiczny i rozumieją Księgę Objawienia, wówczas bądźcie ostrożni. Zostało to zapieczętowane, aż do odpowiedniego czasu. Pan Bóg odstąpi to w Swoim czasie oraz Swoim sposobem i nastąpi to krok po kroku.

Pierwszym krokiem jest to, abyśmy cofnęli się i rozpoczęli czytać Biblię jako księgę hebrajską, a nie grecką; mam nadzieję, że to rozumiecie. Listy apostołów są komentarzem na pozostałe Pismo Święte. Wyjaśniają one, co mówią inne fragmenty Pisma na poziomie praktycznym. Cudownie jest czytać listy apostołskie metodą gramatyczno-historyczną. Dobrze jest czytać listy apostołskie jako literaturę i historię. Istnieją różne gatunki literatury w Biblii, o różnym znaczeniu literackim, które Pan Bóg umieścił tam z różnych powodów. Psalmi – są poezją hebrajską. Objawienie św. Jana jest apokaliptyczne. Ewangelie są narracjami. Jest też literatura mądrości. Listu nie czyta się w taki sam sposób, w jaki czyta się poezję. List czyta się w jeden sposób, a poezję w inny sposób.

Tak samo jak pełna natura Ojca ukazana była w Jezusie, tak też natura szatana ukazana będzie w antychryście, odnośnie którego, Biblia przestrzega wielokrotnie o jego podstępnie duchowym. Podkreślić należy, że powinniśmy być przebiegłymi, jeżeli chodzi o odwieczny podstęp skierowany przeciw Kościołowi. Aby zrozumieć naturę kłamstwa, musimy najpierw zrozumieć naturę kłamcy.

„I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim nasieniem a jej nasieniem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę”.

To cytaty wzięte z Genesis 3:15. Bądźcie bardzo ostrożni przed fałszywym i błędnym nauczaniem o tak zwanym „odnowieniu”, które twierdzi, że Kościół podbije cały świat dla Jezusa, zanim On powróci. Czytałem książkę napisaną przez pewnego Australijczyka, który nazywa się Kevin Connors, i który dał się w to wplątać. Pisze on w oparciu o tekst z Genesis rozdział 3, że Kościół zwycięży szatana. Kobieta w kontekście rozdziału 3 Genesis przedstawia Ewę, jak również Kościół. Ewa przedstawia Izrael, jak również Kościół. Pan Jezus jest owym nasieniem kobiety i On zdepcze głowę szatana, a nie kobieta. W Liście św. Pawła do Rzymian czytamy, że: *Pan Chwały zdepcze go pod stopami Swymi*. Trzymajcie się z daleka od teologii „Królestwa Teraz” (Kingdom Now) oraz „Odnowienia” (Restorationism). Wąż oszukał kobietę, która przedstawia Ewę. Ewa przedstawia Izrael i Kościół. Musimy zrozumieć coś, co dotyczy natury kobiet, żebyśmy mogli zrozumieć naturę Kościoła.

Kościół jest oblubienicą Chrystusa. Izrael jest oblubienicą Bożą. Kiedy Paweł mówi, że chce, aby kobiety miały nakryte głowy przez wzgląd na aniołów, musimy zrozumieć, co to znaczy w odniesieniu do zwiedzenia duchowego. Kiedy Pan Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo Swoje, dał On mężczyźnie pewne aspekty Swojej natury Bożej oraz kobiecie pewne aspekty Swojej natury. Ponieważ kobiety są bardziej uczuciowe, dlatego łatwiej jest kobietom być zbawionymi. Ponieważ kobiety są bardziej uczuciowe, dlatego również łatwiej jest je oszukać. Cokolwiek Pan Bóg zamierza ku dobremu, diabeł użyje tego ku złemu. Kiedy widzimy pary małżeńskie przyjmujące zbawienie, wtedy zwykle jest to kobieta, która zostaje zbawiona najpierw. Kiedy mąż i żona modlą się razem o przewodnictwo, wówczas zwykle przez kobietę Pan przemawia najpierw. Jednak cokolwiek Bóg desygnuje ku dobremu, diabeł będzie próbował użyć to ku złemu. Kobiety są bardziej podatne na zwiedzenie duchowe i to jest właśnie to, co oznacza, żeby miały swoje głowy nakryte. Nie mówi to o dosłownym nakryciu głowy chustą lub kapeluszem, jak to czynią Menonici; to było po prostu symbolem społeczeństwa greckiego. Zasada ta jest słuszna w jakimkolwiek społeczeństwie, jeżeli chodzi o kobietę z nakrytą głową, jeżeli przedstawia to kobietę będącą pod ochroną, osłoną jej męża. Mąż jest głową kobiety, tak jak Chrystus jest głową Kościoła. Wąż oszukał kobietę. Szatan ma dwa sposoby ataku, które przedstawione są w Biblii – jako wąż i jako smok. W Objawieniu św. Jana czytamy jak wąż i smok zrzuczone są na ziemię. Smok przedstawia szatana dręczyciela, wąż

przedstawia szatana zwodziciela lub oszusta. Co dzieje się w dniach ostatecznych to to, że atak przychodzi z obydwu stron. Kościół prześladowany jest z zewnątrz i jednocześnie zwodzony lub oszukiwany jest od wewnątrz, czyli przez smoka i węża. Spójrzcie jak wąż oszukał kobietę – Ewę. On nie powiedział jej całkowitego kłamstwa. Wziął on coś co było prawdą, coś co powiedział Pan Bóg, a następnie przekręcił to i zniekształcił. Szatan jest zbyt przebiegły, żeby mówić ludziom same kłamstwa. On przekręca rzeczy, które są prawdą. Sposoby jakimi szatan zawsze oszukiwał Kościół, są tymi samymi sposobami, którymi oszukuje on Kościół dzisiaj i będzie kontynuował oszukiwanie Kościoła zanim Pan Jezus powróci, a są to właśnie sposoby węża. Będzie on zniekształcał prawdę. Na przykład ekumenizm, który dąży do pojednania ewangelicznych chrześcijan z Rzymem. Jest to przekręcenie tego, co jest prawdą. Biblia mówi, żeby „tęsknić” za jednością ducha. Duch Święty jest Duchem świątobliwości oraz Duchem prawdy. Duch Święty nie jest duchem błędów. Kiedy weźmiesz Kościół taki jak rzymskokatolicki, który uczy, że zbawienie uzyskuje się poprzez sakramenty oraz uczy swój lud, żeby angażował się w grzech bałwochwalstwa i zabobony wraz z przeistoczeniem i modlitwami do zmarłych oraz wiele innych spraw, to zobaczysz, że praktyki te nie są święte.

Jedność duchową można budować jedynie na „prawdzie, a nie na błędzie”, ponieważ Duch Święty jest Duchem prawdy oraz Duchem świątobliwości. To zniekształca prawdę biblijną. Królestwo jest tutaj, lecz jeszcze nie; nazywa się to eschatologia inauguracyjna. W Księdze Daniela 7:21-22 Daniel mówi:

„A gdy patrzyłem, wtedy ów róg [który przedstawia antychrysta, Antioch przedstawia antychrysta] prowadził wojnę ze świętymi i przemógł ich, aż przyszedł Sędziwy i odbył się sąd i prawo zostało przyznane świętym Najwyższemu i nadszedł czas, że Święci otrzymali królestwo”.

Kiedy otrzymali oni królestwo? Kiedy przyszedł Sędziwy. Za Triumfalizmem kryje się kłamliwa teologia „Królestwa Teraz”. Ludzie tacy jak Graham Kendrick, którzy zorganizowali tak zwany „Marsz dla Jezusa” (March for Jesus), propagują doktrynę Triumfalizmu i Odnowienia. To nie jest biblijne. Co wywodzi się od tak zwanych proroków z Kansas City jest to, że uczą oni, że jakimś sposobem Pan powróci do Swego Kościoła, zanim powróci On po Swój Kościół. Ostatnią rzeczą, przed którą przestrzegał Pan Jezus było to, że mówił uczniom swoim, iż nadejdą dni, że będą mówić wam, oto Chrystus jest na pustyni – nie wychodźcie; oto jest w kryjówce – nie wiercie. Oni jednak mówią zupełnie coś innego. Twierdzą oni, że ponowne przyjście Chrystusa nie będzie takie jak Jego odejście. Mówią, że oni podbiją cały świat dla Niego przed Jego powrotem. Pan Jezus zapytał retorycznie: *Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi kiedy powróci*. Odpowiedź jest, że znajdzie On resztkę. Nie znajdzie On wiary na ziemi. Bo jak było za dni Noego, tak też będzie kiedy Pan powróci. Pan Jezus powiedział to wyraźnie. Resztką weszła do arki i byli zbawieni. Resztką wejdzie do Kościoła i będzie zbawiona. Ci ludzie, którzy ucą o Odnowieniu, przygotowują Kościół na straszne oszustwo, straszne oszustwo. Jest to kłamstwem oraz jest to niebezpieczne.

Innym kłamstwem jest Ewangelia Sukcesu (Faith Prosperity). Pan Bóg może błogosławić i daje błogosławieństwo Swojemu ludowi. Zasady życia biblijnego przynoszą sukces, to prawda. Kraje zachodnie mają dostatek i wolność, ponieważ zasady biblijne miały wpływ na te kraje. Teraz jednak, kiedy odeszły one od tych biblijnych zasad, nie mam najmniejszych wątpliwości, że ich dostatek oraz wolność również będą utracone. Faktycznie można by argumentować, że już obecnie zaczyna się to dziać. John Wesley powiedział to, co kiedyś powiedział Mojżesz w Deuteronomium 8 (V Księga Mojżeszowa): *Wprowadzę was do ziemi, którą wam pokazałem, wasze trzody się rozmnożą, wasz dostatek się pomnoży, lecz wy pójdziecie za cudzymi bogami. Zapomnicie Pana, waszego Boga*.

Wesley powiedział, że jeżeli przebudzenie religijne nastąpi w Wielkiej Brytanii lub w innym społeczeństwie, wówczas zasady biblijne będą miały wpływ na ekonomię, społeczeństwo oraz rząd. Zamożność będzie wzrastała i Kościół stanie się zamożny. Kiedy Kościół stanie się zamożny, wówczas ostygnie i stanie się „letni” i porzuci swe zasady. On miał rację. Ludzie mają tendencję, żeby re-interpretować Biblię w świetle swojego światopoglądu, zapamiętajcie to sobie.

W świecie widzimy panujący feminizm i widzimy też, jak on wkrada się do Kościoła. Ludzie czytają Pismo Święte, żeby tylko służyło ich celom. Żyjemy w społeczeństwie konsumpcyjnym. Znajdujemy ludzi, którzy re-interpretują Biblię w świetle zachodniego konsumpcjonizmu. Teologia „Nazwij to czego chcesz i rość sobie prawo do tego” (tak zwane Name it and claim it). Zgodnie z nią Bóg chce, żebyś był bogaty; zamożność, to jest to. Żyjemy w społeczeństwie high-tech. Kup odpowiedni software do swojego komputera, a twój hardware przyniesie ci wyniki takie jakich oczekujesz. Po prostu weź odpowiedni program. Ludzie nawet wymyślą formułę wzrostu dla Kościoła. Większość z nich pochodzi z Fuller Theological Seminary w Kalifornii. Jeżeli weźmiesz odpowiedni program, gwarantujemy wzrost twojego Kościoła. Lecz statystyka pokazuje, że tak się nie dzieje i że to nie działa.

Łaska Boża jest w końcu suwerenna. Ów ruch wzrastania Kościoła, rzeczywiście mówi pewne rzeczy, które są prawdą, to trzeba przyznać. Jednak ten pomysł, że wzrost Kościoła można zredukować do jakiejś formułki jest całkowicie niebiblijny. Ludzie, którzy to mówią, re-interpretują po prostu Biblię, żeby dopasować ją do swego własnego światopoglądu. Innym sposobem – przy pomocy którego wąż oszukuje dzisiaj Kościół – jest nadzwyczajne podkreślanie wpływów demonicznych oraz uwalniania chrześcijan od tych wpływów. Człowiek jest cielesny, rozum jest duchowy. Jesteśmy świątynią. Apostoł Paweł mówi: *Czy nie pamiętacie, że jesteście świątynią Ducha Świętego?* Twoje ciało jest jak zewnętrzny podwórzec świątyni. Wygląda to, jak gdyby było pudełko w pudełku i w pudełku. Nasze dusze lub uczucia lub rozum, są jak miejsce Święte w świątyni. Najgłębiej umieszczone jest miejsce Najświętsze, gdzie zamieszkiwał Bóg w świątyni w Jerozolimie, a obecnie zamieszkuje w naszym duchu. Chrześcijanie mogą być w pewnym stopniu prześladowani w ciele, w ich zewnętrznym dworcu, nawet na duszy, lecz nie w ich duchu. Chrześcijanin narodzony na nowo nie może być opętany, chyba, żeby odpadł od wiary. Greckie słowo *wypędzać* znaczy *ekballo*, jest to bardzo mocne słowo. *Ek* – znaczy *z, na zewnątrz* oraz *ballo* – od którego wywodzi się nasze słowo *balistyczny* lub *wystrzelić*. Słowo to nie jest użyte nigdzie w Piśmie Świętym w odniesieniu do chrześcijan.

Listy apostołskie interpretują dla nas pozostałe Pismo. Jeżeli chcesz zrozumieć, co Pan Jezus miał na myśli, kiedy nauczał w Ewangeliach, spójrz co pisali o tym apostołowie. Spójrz na Dzieje Apostolskie i listy. Mamy różnego rodzaju listy, listy pasterskie, listy osobiste, listy do Kościołów. Listy uczą nas jak rozumieć pozostałe części Biblii, w jak najbardziej praktycznym aspekcie. List do Hebrajczyków jest komentarzem do Leviticus (III Księga Mojżeszowa). List św. Pawła do Rzymian i Galacjan wyjaśnia cel prawa. Listy mówią nam, jak podchodzić do wszelkiego rodzaju spraw. Zajmują się one sprawami służby Bożej, darami, rodziną, ewangelizacją, jak przewyżczać świat, ciało i diabła. Listy przedstawiają rozmaite podkreślenie tych spraw. W żadnym miejscu, ze wszystkich instrukcji, które apostołowie dają chrześcijanom lub Kościołom, dosłownie w żadnym miejscu, a mówią wiele na temat tego jak należy przewyżczać świat, ciało i diabła, jednak w żadnym miejscu nie użyto słowa *ekballo* w odniesieniu do wypędzania demonów z chrześcijan. Jeśli byłoby to prawdą – czego ci fałszywi nauczyciele uczą – to chciałbym wiedzieć, dlaczego we wszystkich swoich instrukcjach apostołowie nigdy tego nie uczyli. Widzi się ludzi, którzy się w te sprawy wplątali, że każdego tygodnia jeżdżą oni, aby z nich wypędzono demony. Nie pomagają im to wcale na dłuższą metę. *Jeżeli wierzysz w sercu swoim i wyznasz Pana ustami swymi, wówczas będziesz zbawiony.* Jeżeli jednak wierzysz w sercu swoim i wyznajesz swoimi ustami, że jesteś opętany przez demona, wówczas dajesz złemu duchowi dostęp, którego inaczej nie miałby do ciebie. Dlaczego dzieją się te rzeczy?

Żyjemy w społeczeństwie, gdzie wszystko musi być natychmiastowe. Chcemy mieć zdjęcia wywołane na poczekaniu, jedzenie na poczekaniu, kawę na poczekaniu. Dlatego również na poczekaniu chcemy mieć rozwiązanie naszych problemów. Nie chcemy wytrwałości w modlitwie, dźwigania swego krzyża, prowadzenia życia chrześcijańskiego i zwyciężania ciała w taki sposób, w jaki uczy nas Biblia. Pojadę tam, żeby wypędzili ze mnie demona. Jeżdżą tam co tydzień, ale czy to tym ludziom cokolwiek pomoże? Z pewnością nie pomoże, są oni przegrani. Biedni ludzie, którzy są tak oszukani. Dlaczego apostołowie nigdy tak nie nauczali? Ludzie re-interpretują Biblię według swojego własnego światopoglądu, a szatan to wykorzystuje. Wszystkie te rzeczy zniekształcają prawdę biblijną w taki czy inny sposób. To prawda, że chrześcijanie mogą być w pewnym sensie dręczeni przez demona. To prawda, że istnieje jedność duchowa. To prawda, że istnieją powody, dla których Pan Bóg pragnie błogosławić Swój lud. Powody te opisane są w Deuteronomium, w rozdziale 8, aby ustanowić przymierze z ludem. Nie, żeby dać im darmowy bilet na ten świat. Jakub mówi: *Proście, a nie otrzymujecie, ponieważ macie złe motywy materialne.* Jest to całkowicie przeciwne do tego, czego uczą ci fałszywi nauczyciele w Ameryce. Diabeł zniekształca prawdę. Kiedy diabeł kusił Pana Jezusa, używał on cytatów z Deuteronomium (V Księga Mojżeszowa). Argumentuje on egzegetycznie. Biorąc jeden werset próbuje argumentować swoją całą teologią z tego jednego wersetu. Diabeł mówił: *Napisano bowiem, napisano bowiem.* Pan Jezus odpowiadał: *Tak, lecz napisano również.*

Fałszywi nauczyciele z Ameryki zawsze wyrrywają jeden werset z kontekstu i budują na tym wszystko. Na przykład: „Pan Jezus miał bogatą szatę”. Człowieku, cóż oni z tym nie wyprawiają? Nie dotykaj mego pomazańca. Nie dotykaj mnie, jestem pomazańcem Bożym. Skąd to pochodzi? Nie dotykaj mego pomazańca. Gdzie to znajdujemy? Pochodzi to od tego, że król Saul był pomazańcem Bożym, a Dawid ani Samuel nie uczyniliby mu krzywdy. Dawid ani Samuel nie tknęliby Saula, ponieważ był on pomazańcem Bożym. To jednak nie oznaczało, żeby Dawid i Samuel nie powiedzieli prawdy kim był Saul i co on robił, że był on odstępca. Pomimo swego

odstępstwa, Saul nadal używał darów duchowych, czyż nie? Kiedy Pan Jezus nauczał, mówił: *Albowiem napisano* i następnie podałby cytat z Księgi Izajasza, mówiłby dalej: *Albowiem napisano* i podałby cytat z Psalmów. Aby przedstawić Swoją sprawę, Pan Jezus brał pod uwagę wszystko, co Pismo Święte mówi na dany temat.

Egzegeza protestancka bardziej wzoruje się na tym systemie podejścia do Biblii, którego używał diabeł, aniżeli na tym systemie, którego używał Pan Jezus. Ta myśl, żeby studiować Biblię egzegetycznie, werset po wersecie, rozdział po rozdziale, księga po księdze jest dobra. Epistoły są listami, więc powinno się je czytać jak listy. Ewangelie są narracjami, więc powinno się je czytać jak narracje. Nie powinny nigdy być one podstawą do konkluzji doktrynalnych. Gdy ludzie to przyjmują, wówczas co robią? Patrzą na jakąś poszczególną księgę, co ona mówi i to staje się ich całą teologią.

W Liście św. Pawła do Rzymian, w rozdziale 8, czytamy, że: *Nic nie może nas odłączyć od miłości Bożej*. Hiper Kalwiniści mówią, że nie możesz popaść w odstępstwo od Boga, a jeżeli byś odpadł, to tak czy owak jesteś nadal zbawiony. Można też powiedzieć, że w takim przypadku nigdy nie byłeś zbawiony. List do Hebrajczyków rozdział 6 i 10 naucza zupełnie czego innego.

Skrajni zielonoświątkowcy lubią brać jeden lub dwa odizolowane przypadki z Dziejów Apostolskich i mówią, że jeżeli nie modlisz się językami, to znaczy, że nie jesteś ochrzczony w Duchu Świętym. W Dziejach Apostolskich jest wiele miejsc, gdzie nie wspomina się o tym, że ludzie modlą się językami, a jednak są ochrzczeni w Duchu Świętym. To niczemu nie pomaga, a tylko wiedzie do chaosu i podstępu. Naturę kłamstwa należy zrozumieć przez zrozumienie natury kłamcy.

Fałszywa nauka, która zwiedzie wielu chrześcijan dni ostatecznych nie polega na absurdalnych kłamstwach, lecz na zniekształceniu rzeczy, które są prawdą.

Inaczej, któż by temu uwierzył? Szatan jest zbyt przebiegły, żeby tak kłamać. Ktoś pokazał mi książkę napisaną przez Kennetha Hagina, w której mówi on, że: „Wiara widzi rozwiązanie”. Ja natomiast pokazałem tej osobie, że Biblia mówi w drugim Liście św. Pawła do Koryntian 5:7, że:

„Gdyz w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy”.

Której książce chcesz wierzyć? Jego książce czy Biblii? Oszustwo wzrasta w dniach ostatecznych. Ludzie, którzy nie posiadają mądrości, zostaną zwiedzeni.

W dniach ostatecznych wierność staje się blisko związana ze zrozumieniem i mądrością.

Laodycea, która była Kościołem letnim, otrzymała polecenie, żeby: *Zakupić maści, aby namaścić oczy swoje, aby przejrzeć. Niech ten, który posiada mądrość obliczy liczbę zwierzęcia*. Wielka metafora biblijna przedstawiająca wielki ucisk oraz to, co dzieje się będzie w czasie wielkiego ucisku i czas poprzedzający ten ucisk, symbol „nocy”.

Stróżu, stróżu, jak daleko jest noc? *On przychodzi jak złodziej w nocy. Czy przyjdzie On za drugiej straży czy w czasie trzeciej straży? Pracujcie dopóki macie światło, albowiem nadchodzi noc, kiedy żaden człowiek nie będzie mógł pracować.*

Nie mogę tego teraz wyjaśnić, ale Żydzi przejdą przez cały wielki ucisk. Jakub utożsamia Izrael, naród izraelski, Żydów według ciała. Jakub walczył do końca nocy. Kościół wychodzi z tego ucisku, lecz Jakub przechodzi przez cały ucisk. Nazywa się to w Biblii udręką, utrapieniem Jakuba. W Starym Testamencie widzimy proroctwa dotyczące dni ostatecznych. W Starym Testamencie powtarza się, Izrael i Jakub, Izrael i Jakub. Pan Bóg zajmuje się Kościołem oraz Żydami. Izrael obejmuje Żydów, którzy przyjęli Pana Jezusa oraz pogan, którzy zostali wszczępieni. Kościół nie zastępuje Izraela; chrześcijanie z pogan są wszczępieni. Są oni Izraelem Bożym. Jakub natomiast przechodzi przez cały wielki ucisk.

Płyn przedstawia rozmaite aspekty Ducha Świętego: noc, mądre panny zaopatrzyły się w olej do lamp, tak, żeby widzieć w nocy. Rozmaite płyny uczą o Duchu Świętym w różnych postaciach.

W Piśmie Świętym nigdy modlitwa nie jest kierowana bezpośrednio do Ducha Świętego, nigdy. Jedyne przykłady, kiedy Duch Święty jest uwielbiany w Biblii, to wtedy kiedy otrzymuje hołd w kontekście Trójcy Bożej. Modlitwy nigdy nie są kierowane do Ducha Świętego.

Żywa woda (po hebrajsku *Majim Hajim*) w Ewangelii św. Jana w rozdziale 7:38-39 obrazuje Ducha Świętego. *Ten kto wierzy we mnie, mówi Pismo Święte, z najgłębszego jego wnętrza wypłynie woda żywota*. Oparte to jest na tle Święta Namiotów (szafasów).

„A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli”.

Jest to również tło Księgi Ezechiela 47:1-12, gdzie owa uzdrawiająca woda (*Majim Hajim*) jest Duchem Świętym. To samo czytamy w Księdze Izajasza 44:3, gdzie jest napisane:

„Gdyż wyleję wody na spieczoną ziemię i strumienie na suchy ląd; wyleję mojego Ducha na twoje potomstwo i moje błogosławieństwo na twoje latorośle”.

Woda Żywota jest wylaniem Ducha Świętego, po hebrajsku *Majim Hajim*. Radość Ducha Świętego w oddawaniu czci Bogu jest „młodym winem”, które widzimy w Księdze Izajasza 24:11, który również uczy o innym aspekcie Ducha Świętego. Jeżeli chcecie wiedzieć co się stanie z ruchem charyzmatycznym, przeczytajcie 24 rozdział Księgi Izajasza. Pamiętajcie, że ruch charyzmatyczny ma tylko 30 lat, a społeczeństwo jest dzisiaj w daleko gorszej sytuacji, niż było ono 30 lat temu. Odnowa charyzmatyczna stanowczo zawiodła, żeby przywieść świat zachodni do pokuty i przebudzenia. Czy widzimy dzisiaj mniej przypadków usuwania ciąży, mniej rozwodów, mniej zbrodni, mniej homoseksualistów, mniej nadużywania narkotyków, mniej niesprawiedliwości społecznej, niż 30 lat temu??? Nie, jest tego wszystkiego dużo więcej. Ruch charyzmatyczny zawiodł. Okazał się całkowitym niepowodzeniem. Jego przełożeni są w błędzie. Ruch ten mógł mieć wpływ na indywidualnych ludzi tu i ówdzie, ale nikt przy zdrowych zmysłach nie może powiedzieć, że ruch charyzmatyczny spowodował gdziekolwiek w społeczeństwie przebudzenie i pokutę. Nie spowodował przebudzenia nawet w Kościele. Spójrzcie na Kościoły, które były i nadal są zaangażowane w ruch charyzmatyczny. Spójrzcie na Kościół anglikański. Czy 30 lat temu znalazłby ktoś biskupów, którzy zaprzeczaliby zmartwychwstaniu Pana Jezusa albo czy tolerowano by otwarcie wyświęcanie praktykujących homoseksualistów na kapłanów Kościoła anglikańskiego? Czy 30 lat temu zobaczyłbyś w Kościołach anglikańskich, że cześć oddawana jest demonom hinduskim. Nie, z pewnością NIE. W Księdze Izajasza 24, wersety 7 i 8 czytamy:

„Młode wino [moszcz] jest w żałobie, latorośl usycha, wzdychają wszyscy wesołkowie, ustało wesołe bicie w bębny, skończyły się krzyki weselących się, ustały wesołe dźwięki lutni”.

Młode wino w żałobie, latorośl usycha. Następnym płynem, który uczy o Duchu Świętym jest *szemen*, po hebrajsku *olej*. Namaszczenie Duchem Świętym. Ludzie, którzy mówią wam dzisiaj o namaszczeniu, myślą namaszczenie z podekscytowaniem. Nie rozumieją oni niczego, co się wiąże z namaszczeniem. On jest namaszczony. Nie, nie, nikt nie jest namaszczony z wyjątkiem Jezusa Chrystusa. Nikt nie jest namaszczony z wyjątkiem Jezusa!!! W Dziejach Apostolskich słowo *Chrystus* znaczy właśnie *namaszczony*. Jezus Chrystus jest Panem wszystkiego. Dzieje Apostolskie 2:33.36:

„Wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie”.

Czyli Duch Święty zostaje wylany:

„Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem [czyli namaszczonym] uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście”.

Przede wszystkim Pan Jezus został namaszczony na pogrzeb, zanim został namaszczony mocą. Jeżeli ktoś twierdzi, że jest namaszczonym sługą Bożym, to czy wie ten ktoś życie ukrzyżowane? Jeżeli nie widzisz kogoś, kto jest namaszczony na pogrzeb, wówczas nie patrzysz na tego, który namaszczony jest mocą. Oni nie mają pojęcia, co to jest moc. Prawdziwa moc, *dunamis*, podkreślam jeszcze raz, nie polega na tym, ile cudów potrafisz dokonać, lecz polega na tym, jak potrafisz wytrwać w prześladowaniu. Jak wiernym potrafisz być opierając się pokusie; to jest prawdziwa próba. *Wielu przyjdzie w moim imieniu mówiąc, Panie czyniliśmy cuda w Twoim imieniu. Pan Jezus odpowie im, idźcie precz ode mnie*, to nie jest żadna próba.

W Liście do Hebrajczyków czytamy, że Pan Jezus jest naszym Najwyższym Kapłanem, nieprawdaż? On jest Najwyższym Kapłanem. On jest namaszczony. Żydzi nie koronowali swoich królów, lecz namaszczeni ich. Podobnie, jak to mówi List do Hebrajczyków, namaszczeni oni swoich najwyższych kapłanów. Pan Jezus został namaszczony w dniu Pięćdziesiątnicy. Psalm 133 rozpoczyna się mówiąc o jedności. W Liście do Hebrajczyków mamy pieśń, która pochodzi z tego Psalmu:

„O, jak dobrze i miło, gdy bracia w zgodzie mieszkają!”

Spójrzcie co dalej mówi:

„Jest to jak cenny olejek na głowie, który spływa na brodę Aarona, spływający do brzegu jego szaty”.

Kiedy Mojżesz namaścił Aarona na najwyższego kapłana, olejek spływał z jego głowy poprzez całe jego ciało. Ciało jego było namaszczone, ponieważ znajduje się poniżej głowy. W Dniu Pięćdziesiątnicy, olejek był wylany na Pana Jezusa. My jesteśmy Jego ciałem. W celu, żeby zostać namaszczonym, musisz być dołączony do ciała oraz znajdować się pod zwierzchnictwem (głową) Chrystusa. Chrystus jest głową Kościoła. Olejek został wylany na Niego. Nikt inny nie został namaszczone. Pan Jezus jest namaszczone, to właśnie znaczy Mesjasz. Ci inni, oni nie są namaszczeni. Podekscytowanie jest podekscytowaniem, a namaszczenie jest namaszczeniem. Wiele z tego, co dzisiaj nazywają namaszczeniem nie jest wcale namaszczeniem, lecz tylko podekscytowaniem. Ci, którzy tego nie rozumieją będą zwiedzeni.

Spójrzcie na Księgę Daniela 12:10, gdzie jest napisane:

„Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wyplawionych, lecz bezbożni będą postępować bezbożnie. Żaden bezbożny nie będzie miał poznania, lecz roztropni będą mieli poznanie”.

Bez wnikliwości nie ma zrozumienia. A nastanie wielka ciemność, dlatego bez oleju w swoich lampach nie będziecie mogli nic zobaczyć. Pieśń nad Pieśniami Salomona, czytana jest w synagogach w czasie tygodnia Paschy. Jest to alegoria Jezusa przychodzącego po Swoją Oblubienicę. Jest to Salomon oraz jego wzajemne więzy z Sulamitką, a z tekstu hebrajskiego wiemy czym jest oblubienica, bo wynika to z rodzaju żeńskiego, wiemy czym jest oblubieniec, bo wynika to z rodzaju męskiego, czym są zastępy niebieskie lub świadkowie, bo wynika to z liczby mnogiej. Pieśń nad Pieśniami obraca się wokół dwóch snów. Rozdział 3 jest jej najpiękniejszym snem, jest ona gotowa przyjąć oblubienicę. Rozdział 5 jest jej najgorszą marą. Było to właśnie w czasie Paschy, kiedy Pieśń nad Pieśniami czytana jest w synagogach, kiedy Pan Jezus wyjaśniał przypowieść o głupich i mądrych pannach.

Będzie to dla ciebie albo najpiękniejszym snem albo najgorszą marą nocną. Ci, dla których będzie to najpiękniejszym snem, są tymi, którzy mają olej w swoich lampach. Jeszcze do tego powrócimy.

Księga Daniela 11:33-35. Pamiętajmy, że antychryst powtórnie odegra to, co uczynił Antioch Epifanes. Aż dojdziemy do końca rozdziału 11, widzimy dopiero resztę tego, co czyni Antioch. Po rozdziale 11 wszystko jest już opisem antychrysta. Wszystko co robi antychryst jest odegrane przez Antiocha. Machabeusze rozumieli, co się wydarzyło, bo mieli zrozumienie. Jak to się stało z Machabeuszami i jak Epifanes wznosił posąg w świątyni? Jest to całkiem proste: LUD BOŻY POSZEDŁ NA KOMPROMIS!!! Jak ta ohyda została umieszczona w świątyni? Nie nastąpiło to w jednym dniu, Antioch nie wmaszerował po prostu do Jerozolimy i nie ustawił posągu od razu. Następowo to stopniowo, krok po kroku. Najpierw zaczęli oni wprowadzać pogańskie zwyczaje z kultury hellenistycznej do religii żydowskiej. Żydzi szli na kompromis, bo nie chcieli stawiać oporu, włącznie z ich przywódcami religijnymi. Następnie ustępowali nieco więcej i nieco więcej, aż w końcu niemożliwe było zatrzymanie Ohydy Spustoszenia. Machabeusze to rozumieli i przeciwstawili się temu. Prowadzili oni wojnę partyzancką przeciwko wrogowi, aż w końcu świątynia została ponownie poświęcona. To dokładnie obrazuje, co dzieć się będzie na końcu. Machabeusze mieli ludzi, którzy się do nich przyłączyli, ale faktycznie byli fałszywymi braćmi, którzy przez swoją hipokryzję zdradzili ich i Machabeusze zapłacili za to straszną cenę. Prześladowani oni byli zarówno z zewnątrz, jak i od wewnątrz. Opisane to jest w pierwszej oraz drugiej Księdze Machabejskiej. To samo dzieć się będzie w dniach ostatecznych. Przejdźmy więc teraz do Księgi Daniela 11:33-35. Od wersetu 33:

„A roztropni wśród ludu doprowadzą wielu do właściwego poznania; lecz przez pewien czas padać będą od miecza i ognia, od uprowadzenia i rabunku. A gdy będą padać, doznają małej pomocy; i wielu przyłączy się do nich obłudnie. Nawet niektórzy spośród roztropnych upadną, aby wśród nich nastąpiło wyplawienie, oczyszczenie i wybielenie aż do czasu ostatecznego, gdyż to jeszcze potrwa pewien czas”.

Nieco kwasu zakwasza całe ciasto. Najpierw mamy ekumenizm czyli połączenie się z Rzymem. Następnie widzimy to, co wydarzyło się na Sycylii we Włoszech oraz w Katedrze Canterbury. Papież oraz arcybiskup Canterbury spotkali się z Dalajlamą, który otrzymuje hołd jako bóg od tybetańskich buddystów. Zoroastriańscy kapłani, szamani plemienni, muzułmańscy imami i inni, spotykają się na wspólnych nabożeństwach w kościołach

chrześcijańskich. To jest Ohyda Spustoszenia, która ustawiana jest w miejscach świętych. Kiedy biskup w Anglii zaprzeczył zmartwychwstaniu Chrystusa, a dwie trzecie innych biskupów wystąpiło w jego obronie, ewangeliczni chrześcijanie bali się to krytykować, więc ustąpili nieco więcej. Wyświęcanie homoseksualistów, więc ustąpili jeszcze trochę. Teologia wyższego krytycyzmu, więc znowu nieco ustąpili. Ekumeniczna jedność z Rzymem, ponownie nieco ustąpili. Na czym się to kończy? Obrzydliwość Spustoszenia. To się stało z Machabeuszami za Antiocha Epifanesa i to samo widzimy zaczyna się dziać dzisiaj.

Były to po prostu niewierność i tchórzostwo przywódców religijnych owego czasu, które pozwoliły, że do tego doszło. Kościół nie posunąłby się aż tak daleko w przyjmowaniu pogańskich zwyczajów, ekumenizmu, homoseksualizmu i kto wie czego jeszcze, gdyby nie było aż tyle niewierności wśród kleru oraz gdyby nie było tyle tchórzostwa wśród tych z duchowieństwa, którzy wiedzą co jest złem, lecz nie mają odwagi się temu wszystkiemu przeciwstawić. Machabeusze mieli odwagę się przeciwstawić złu. W dniach ostatecznych znajdą się ludzie, którzy będą mieli odwagę stawić opór złu, tak, jak to uczynili Machabeusze i dadzą zrozumienie wielu ludziom. Zwróćcie uwagę, że potrzebne jest zrozumienie. Księga Daniela 11:23-25, gdzie jest napisane:

„Od chwili sprzymierzenia się z nim będzie postępował zdradliwie; wyruszy, będzie silny mimo małego zastępu. Wpadnie niespodzianie do najżyźniejszych części krainy i uczyni to, czego nie czynili jego ojcowie ani jego praojcowie; łup i zdobycz i mienie hojnie rozdzieli między nich; uknuje plany przeciwko twierdzom, lecz tylko na krótki czas. Wzbudzi swoją siłę i swoją odwagę z wielkim wojskiem przeciwko królowi południa; a król południa przygotuje się do walki z wielkim i bardzo potężnym wojskiem, lecz nic nie wskóra, gdyż plany uknują przeciwko niemu”.

Werset 37 mówi:

„Ani o Boga swoich ojców nie będzie się troszczył”.

W języku hebrajskim jest to bardzo wyraźne. Osoba ta będzie musiała być Żydem, który nie troszczy się o Boga Żydów. Są dwie bestie, a jedna z nich jest Żydem. Ten konflikt jest pomiędzy Północą, a Południem. Nawet zanim mur berliński został zburzony, nawet zanim żelazna kurtyna zaczęła się rozpadać, już wówczas było bardzo jasne, że geopolityczny konflikt w przyszłości nie będzie pomiędzy Wschodem a Zachodem, pomiędzy kapitalizmem na Zachodzie, a komunizmem na Wschodzie. Konflikt ten będzie między Północą, a Południem, między rozwiniętymi krajami, a krajami rozwijającymi się. Wojna Falklandzka była pierwszą wojną Nowego Światowego Porządku (czyli New World Order). W Zatoce Perskiej (odebranie Kuwejtu) była drugą wojną przed powtórным przyjściem Pana Jezusa, a konflikt ten będzie się tylko powiększał. Pomiedzy krajami Północy, które już zniszczyły swoje środowisko, a krajami Południa, które są w trakcie niszczenia swojego środowiska. Pomiedzy krajami Północy udzielającymi kredytu, a krajami Południa, które są dłużnikami. Pomiedzy krajami Północy, w których chrześcijaństwo zanika oraz krajami Południa, w których chrześcijaństwo wzrasta. To będzie w przyszłości oś konfliktu światowego. Będzie to scenariusz Północy i Południa.

Istnieją dobre kobiety i złe kobiety. Dobre kobiety w Biblii uczą czegoś o Oblubienicy Chrystusa oraz o Izraelu w sensie duchowym. Sulamitka z Pieśni nad Pieśniami, Ewa, Sara, Rachela, Lea, Maria matka Jezusa, Debora, Estera, Rut, Hanna, wszystkie te kobiety w pewien sposób, uczą czegoś o Oblubienicy Chrystusa. W Ewangelii św. Łukasza, Pan Jezus mówi do Żydów: *Królowa Południa, Saby przybyła, aby usłyszeć mądrość Salomona, lecz ja wam mówię, oto więcej niż Salomon tutaj.* W Ewangelii św. Łukasza, rozdział 11, gdzie Pan Jezus to mówi, w tym samym kontekście mówi też o Niniwie. Poganie pokutowali za grzechy, lecz Żydzi nie pokutowali. Wielokrotnie Pan Jezus próbował ostrzec Żydów, że poganie przyjdą do pokuty, lecz Żydzi nie. Tak, jak było z Jonaszem i Niniwą, jak było z Królową Południa, która przybyła słuchać mądrości Salomona, wielu przybędzie ze Wschodu i z Zachodu, lecz wy wyrzuceni będziecie w skrajną ciemność. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Królowa Saby przedstawia Kościół z pogan, kiedy Pan Jezus mówi o niej. Dobre kobiety uczą czegoś o Oblubienicy Chrystusa. Złe kobiety w Biblii przedstawiają coś, co można by nazwać oblubienicę szatana.

Zwróćmy się teraz do Przypowieści Salomona rozdział 31. Zaczniemy patrzeć na Biblię według hebrajskiego *midrasz*. Może nigdy przedtem nie czyniliście tego, więc będziecie musieli dostosować swoje myślenie do tego, co będą robił. Przypowieści Salomona rozdział 31, od wersetu 10:

„Dzielna kobieta – trudno o taką – jej wartość przewyższa perły, serce małżonka ufa jej, nie brak mu niczego [małżonkiem jest Pan Jezus], gdyż wyświadcza mu dobro, a nie zło, po wszystkie dni swojego życia; dba o wełnę i len i pracuje żwawo swoimi rękami [wszystkie te rzeczy są symbolami], podobna jest do okrętów handlowych, z daleka przywozi żywność. Wstaje wczesnie, gdy jeszcze jest noc, daje żywność swoim domownikom, a swoim służącym, co im się należy. Gdy zechce mieć rolę, nabywa ją, pracą swoich rąk zasadza winnicę. Mocą przepasuje swoje biodra i rześko porusza ramionami”.

Zwróćcie uwagę na werset 18:

„Wyczuwa pożytek ze swojej pracy, jej lampa także w nocy nie gaśnie”.

Czyja lampa nie gaśnie w nocy? Lampa wspaniałej małżonki. Gdzie jeszcze widzimy to w Biblii? W przypowieści o mądrych i głupich pannach. Te, które mają olej duchowy w swoich lampach, będą widzieć w nocy. Są dobre kobiety i są złe kobiety. Przyjrzyjmy się tym złym kobietom. Wydawałoby się, że z nimi można się lepiej bawić, lecz to nieprawda. Spójrzmy na Księgę Kaznodziei Salomona rozdział 7, wersety 25 i 26:

„Gdy zwróciłem swoją uwagę na poznanie, badanie i szukanie mądrości i właściwego sądu, aby poznać, że bezbożność jest głupotą, a głupota szaleństwem: odkryłem, że bardziej gorzka niż śmierć jest kobieta, której serce jest pułapką i siecią, a ręce więzami. Kto się Bogu podoba, ten ujdzie przed nią, lecz kto grzeszy, tego ona usidli”.

Objawienie św. Jana mówi o kobiecie Jezabel. Jest ona symbolem ducha fałszywej religii. Przedstawiona jest ona wcześniej w Księdze Królewskiej. Charakter, zachowanie, oraz natura Jezabel przedstawiają lub portretują ducha fałszywej religii. Spójrzmy na Przypowieści Salomona rozdział 5, od wersetu 1:

„Synu mój, zwróć uwagę na moją mądrość, nakłoń ucha na moją roztropność, abyś zachował mądre rady i aby twoje wargi utrzymały rozwagę. Gdyż wargi cudzej żony ociekają miodem i gładze niż oliwa jest jej podniebienie, lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny”.

Czy odnosi się to tylko do dosłownej prostytutki? Tak, odnosi się to do pijanego marynarza idącego na przepustce ulicą. Tak, odnosi się to do dosłownej prostytutki, lecz w znaczeniu *midrasz*, tekst ten porusza coś znacznie głębszego. Spójrzmy tylko, co ona robi. Jej usta ociekają miodem. Jej mowa jest gładka. Ostra jak miecz obosieczny. Słowo Boże jest ostrzejsze niż miecz obosieczny.

Kłamstwa szatana, propagowane przez fałszywą religię mogą wyglądać tak atrakcyjnie, są one ostre. Te kłamstwa są ostre, lecz Słowo Boże jest ostrzejsze. Jeżeli nie znasz Słowa Bożego, nie będziesz w stanie dostrzec różnicy. Pomyślcie o pszenicy i kłkolu. W Izraelu, wzdłuż północnych wybrzeży Jeziora Galilejskiego nadal można zobaczyć pszenicę rosnącą razem z kłkolem. Nie można wcale ich odróżnić, aż przyjrzyj się z bardzo bliska. Jej kroki prowadzą do śmierci. Kroki jej dosięgają *Szeolu*. Ona nie zaprasza do ścieżki żywota. Jej droga jest niestabilna, a ona nawet nie zdaje sobie z tego sprawy. Fałszywa religia nie zdaje sobie sprawy, że jest fałszywa. Czytajmy dalej, od wersetu 7 do 10:

„Teraz więc synowie, słuchajcie mnie i nie oddalajcie się od moich słów! Daleko od niej chodź swoją drogą i nie zbliżaj się do drzwi jej domu, abyś nie musiał oddać innym swojej sławy, a człowiekowi okrutnemu swoich lat, aby obcy nie nasycili się twoim mieniem, a ciężko zdobyty twój dorobek nie dostał się do cudzego domu”.

Czy ciężko zdobyty dorobek dostaje się do cudzego domu?

Pamiętacie jak król Hiskiasz pokazał skarby królowi babilońskiemu? [2 Księga Królewska rozdział 20] Co mu powiedział Izajasz? Pokazałeś swoje skarby królowi Babilonu. Któregoś dnia on nadciągnie i zabierze twoje skarby. Kiedy widzisz wierzących ewangelicznych chrześcijan zadających się z Babilonem, z jednością ekumeniczną, z Rzymem, wówczas wiedz, że oni pokazują swoje skarby królowi babilońskiemu. Ten król chce przyjść i zabrać twoje skarby. Kościół rzymski otwarcie przyznaje, że widzi ścieżkę jedności ekumenicznej, która prowadzi z powrotem do Rzymu. Oni otwarcie przyznają się do tego. I dalej, wersety 11 i 12:

„Abyś pod koniec życia nie narzekał, gdy zwiędnie twoje ciało i twoja skóra i nie musiał powiedzieć: o jakże mogłem nienawidzić karności i moje serce lekceważyło przestrożę”.

Słyszałem jak Paul Crouch z Trinity Broadcasting Network w Kalifornii mówi: „Mnie nie obchodzi doktryna, nie chcę nic słyszeć o doktrynie. Ludzie, którzy krytykują Kennetha Copelanda i Kennetha Hagina idą prosto do piekła. Nie chcę słyszeć nic o doktrynie!!!”

Nowy Testament natomiast mówi dwa razy więcej na temat prawdziwej doktryny, niż mówi na temat słusznego zachowania. W Ewangelii św. Jana 17:17 Pan Jezus powiedział:

„Poświęć ich w Prawdzie Twojej; Słowo Twoje jest prawdą”.

Twoje Słowo jest prawdą. Paweł mówi, że całe Pismo jest pożyteczne. Paul Crouch mówi, mnie nie obchodzi doktryna. Nie możesz wierzyć obydwóm. Co staje się z ludźmi, którzy słuchają takich jak Paul Crouch? Przypowieści Salomona, rozdział 5, wersety 13 i 14:

„I nie słuchałem moich wychowawców i nie nadstawiłem ucha moim nauczycielom! O mało co nie wpadłem w nieszczęście wśród zebranego ludu wiernego!”

Następnie, przechodzi on do opisu dobrej kobiety, wersety 15 i 16:

„Pij wodę z własnej cysterny i wodę świeżą z własnej studni! [Majim Hajim – Duch Święty] Czy twoje źródła mają wylewać się na zewnątrz, a twoje strumienie na place?”

To jest marnotrawstwo. Ruch charyzmatyczny pozwala wodzie wylewać się na ulicach. Kiedy dali się oni zaangażować w ekumenizm z Rzymem, to po prostu wylewali oni żywą wodę i tylko powstawało błoto. Czytajmy dalej, wersety 17 do 19:

„Do ciebie samego mają należeć, a nie do obcych równocześnie z tobą! Niech będzie błogosławiony twój źródło, a raduj się z żony twojej młodości! Miłej jak łania, powabnej jak gazela! Niech jej piersi zawsze ci sprawiają rozkosz, upajaj się ustawicznie jej miłością!”

Nie mówię, że nie jest to opis chrześcijańskiego małżeństwa. To mówi o chrześcijańskim małżeństwie, ale jest to jeszcze coś dużo głębszego. Werset 20:

„Dlaczego, synu mój, masz się rozkoszować obcą i ścisnąć pierś cudzej?”

To jego własna nieprawość go chwyci w sidła i będzie on związany pętami swego grzechu. Widzicie jak związany jest pętami? Kto był tak związany pętami z powodu zadawania się z upadłą kobietą? To był Samson. Otwórzmy Przypowieści Salomona rozdział 7, od wersetu 1 do 27:

„Synu mój! Strzeż moich słów i zachowuj moje przykazania u siebie! Strzeż moich przykazań, a będziesz żył, strzeż mojego wskazania jak swej żrenicy!”

Paul Crouch mówi, nie rób tego, ja nie chcę słyszeć o doktrynie. Pan Bóg mówi strzeż mojej nauki, jak swej żrenicy.

„Przywiąż je do swoich palców i wypisz je na tablicy swojego serca!”

Odnosi się to do zwyczaju w wierze żydowskiej, co po hebrajsku nazywa się *Mezuzah* i *Tefilin*.

„Mów do mądrości: jesteś moją siostrą, a rozum nazwij przyjacielem”.

Dlaczego?

„Aby cię ustrzegły przed cudzą żoną, przed obcą, która mówi słodkie słowa”.

Jeżeli nie masz zrozumienia, będziesz zwiedziony i oszukany przez fałszywą religię.

„Gdy wyglądałem oknem mojego domu i patrzyłem przez kratę, zobaczyłem wśród prostaczków i zauważyłem wśród chłopców nierozumnego młodzieńca”.

To właśnie tacy nierozumni chrześcijanie, którzy nie pojmują Słowa Bożego są tymi, którzy zawsze dają się w to wciągnąć. Kim są ci ludzie, którzy idą za Copelandem, Haginen oraz Benny Hinnem i całym tym ich nonsensem? Ludzie, którzy nie znają Biblii.

„Który szedł ulicą blisko jej narożnika i zboczył na drogę ku jej domowi”.

A kiedy to było?

„O zmierzchu, pod wieczór, z nastaniem nocy i mroku ...”

W dniach ostatecznych, gdy nastawać będą coraz ciemniejsze czasy, wówczas duchowe zwiedzenie będzie się stale powiększać.

„I oto spotyka go kobieta w stroju nierządnicy, podstępna”.

Fałszywa religia jest podstępna. Jest ostra jak obosieczny miecz. Jest gładsza niż olej. To jest to, czego uczy Księga Przypowieści Salomona. Gładsza niż olej jest jej mowa. Olej oznacza namaszczenie, a ci ludzie potrafią mówić tak gładko, że myślisz, że to jest namaszczeniem, lecz faktycznie ono nim nie jest. Jest to tylko gładka mowa!!! I co się następnie dzieje? Pamiętajmy, ona jest podstępna.

„Jest podniecona i niepoohamowana, nie może spokojnie ustać w domu”.

Spójrzcie tylko na tych „ewangelistów sukcesu” jak są oni podekscytowani. Mówią oni, Bóg mi to pokazał lub Bóg mi to powiedział. Benny Hinn powiedział, że Bóg pokazał mu, że jest aż dziewięć bóstw. Każda osoba Trójcy posiada trzy bóstwa. I on mówi, że to mu pokazał Pan Bóg. Tak, bóg mu to pokazał, ale KTÓRY BÓG???

„To jest na ulicy, to znowu na placach, wyczekuje przy każdym narożniku. Obejmuje go i całuje, z zuchwałą twarzą mówi do niego: miałam złożyć ofiarę dziękczynną, dzisiaj spełniłam swoje śluby, dlatego wysłałam, aby cię spotkać; gorliwie cię szukałam i znalazłam. Moje łóżko okryłam kobiercami, barwnymi prześcieradłami z płótna egipskiego, [pamiętam, że Egipt przedstawia ten świat] moje posłanie skropiłam mirrą, aloesem i cynamonem”.

Jedynym zastosowaniem mirry na Bliskim Wschodzie było namaszczenie na pogrzeb. To cię zabije!!!

„Chodź! Upoimy się miłością aż do rana, użyjemy pieśczęci do syta, [zauważcie co ona teraz mówi] gdyż męża nie ma w domu, udał się w podróż daleką. Wziął z sobą kieszę z pieniędzmi, wróci dopiero w dzień pełni”.

Człowiek udał się w daleką podróż i wróci dopiero w dzień pełni Księżyca.

Wszystkie cztery Ewangelie mówią, że Pan Jezus powstał z martwych o wschodzie Słońca. Wschód Słońca jest metaforą wejścia Syna Człowieczego. Księżyc nie posiada swojego własnego światła, lecz tylko odbija światło słoneczne. Kiedy widzimy w Biblii takie rzeczy, jak krew na Księżycu, oznaczają one prześladowanie Kościoła oraz jego przełożonych. Kiedy Księżyc będzie ciemny, oznacza to, że Kościół nie będzie odbijał ŚWIATŁA JEZUSOWEGO. Wcale nie mówię, że to nie spełni się dosłownie, jako zjawisko astrofizyczne. Jednak, gdy to nastąpi, wówczas będzie to tylko odzwierciedlało coś głębszego, duchowego. Zrozumcie to. Ona wie, że Pan Jezus powróci.

„Uwiodła go wielu zwodniczymi słowami, swoją gładką mową usidliła go”.

Jeżeli przyjmujesz naukę tych fałszywych doktryn, wówczas jesteś usidlony, jak ten naiwny młodzieniec.

„Omamiony poszedł tuż za nią jak wół, który idzie na rzeź, jak jeleń, którego spętano powrozem, aż strzała przesyje mu wątrobę; jak ptak który leci prosto w sidło, nie przeczuwając, że chodzi o jego życie. Otóż teraz synowie, słuchajcie mnie, uważajcie na słowa moich ust! Niech twoje serce nie zbacza na jej drogi, nie błądź jej

ścieżkami! Gdyż wiele ofiar doprowadziła do upadku i liczni są ci, których zamordowała. Jej dom – to drogi do krainy umarłych, które wiodą do komór śmierci”.

To jest śmierć! Nie oddawaj swojej siły upadłej kobiecie. Kto oddał swoją siłę zdradliwej kobiecie? Przypadek Samsona uczy nas dużo o tym, co będzie się działo z Kościołem w dniach ostatecznych. Bardzo silny, lecz bardzo naiwny. Naiwniak dla nierządnic! W rezultacie tego traci swoją siłę i traci swój wzrok. Lecz na końcu, przez Łaskę Bożą, siła jego zostaje odrestaurowana do zwycięstwa. Tak będzie.

ZŁA KOBIETA: Objawienie św. Jana 2:20 – *tolerujesz niewiastę Jezabel, którą później widzimy znowu w Objawieniu św. Jana rozdział 18.* Występuje ona również w Księdze Nahuma, gdzie ma ona związek z Niniwą. Gdziekolwiek widzimy zepsutą kobietę jak ta, szczególnie w połączeniu z miastami, to uczy to o tej Jezabel. Wszystko rozpoczyna się od Jezabel. Jezabel była żoną Achaba. Achab chciał winnicę Nabota. Jezabel przygotowała podstęp, żeby dostać tę winnicę Nabota. To spowodowało, że weszła ona w konflikt z Eliaszem. Ta zła kobieta następnie nastawia króla oraz całą strukturę polityczną przeciwko Eliaszowi. Jetro powiedział Mojżeszowi, że Pan Bóg weźmie z Ducha, który był na Mojżeszu i włoży go na siedemdziesięciu jego pomocników. Pan Bóg potrafi wziąć z charakteru jednego człowieka i przekazać go innemu.

Samuel i Jan Chrzciciel idą w parze. Według *midrasz*, jeżeli widzisz dwóch ludzi o podobnych okolicznościach narodzenia, to istnieje między nimi w sensie *midrasz* połączenie. Na przykład, zarówno Dawid jak i Pan Jezus urodzili się w Betlejem. Pan Jezus nazwany jest Synem Dawida, ponieważ Dawid jest symbolem Mesjasza. Samuel miał rodziców, którzy byli w podeszłym wieku. Samuel urodził się, kiedy jego rodzice byli staruszkami, tak też było z Janem Chrzcicielem. Rodzice Samuela i Jana byli staruszkami, a więc ich dzieci urodziły się w sposób cudowny. Samuel był ostatnim z sędziów Izraela i pierwszym z proroków. Jan był ostatnim ze Starego Testamentu i pierwszym z Nowego Testamentu. Pamiętajcie, kiedy apostołowie szukali kogoś, kto by zastąpił Judasza, musieli szukać kogoś, kto był wśród nich od chrztu Jana. Jan Chrzciciel był tym punktem kluczowym. *Prawo i prorocy prorokowali aż do Jana, który był tym punktem osiowym. Nikt zrodzony z kobiety nie jest większym niż Jan.* Po Panu Jezusie, Jan jest najbardziej unikalnym człowiekiem, który się kiedykolwiek narodził. Adam, Jan Chrzciciel i Pan Jezus nie są takimi, jak inni ludzie, ale to już zupełnie oddzielny temat.

Istnieje grupa heretyków, którzy nazywają się ebionici, którzy mówią, że Pan Jezus nie jest Bogiem, lecz tylko wyjątkowo uduchowionym człowiekiem. To, co oni błędnie mówią o Panu Jezusie, jest faktycznie prawdą w odniesieniu do Jana Chrzciciela. Eliaz, Elizeusz i Jan Chrzciciel posiadali tego samego Ducha. Zła kobieta Jezabel nastawia króla Achaba przeciwko Eliaszowi. Zła kobieta Herodiada nastawia króla Heroda przeciwko Janowi. To uczy o tym, co wydarza się w Objawieniu św. Jana. Fałszywy system religijny tego świata w jakiś sposób nastawia układ polityczny przeciwko Eliaszowi. Czyli, pożądaną winnicę, przyprowadza go w konflikt ze służbą Eliazza. W pewnym sensie zostaje to odegrane ponownie. Kiedy myślisz o dniach ostatecznych, myśl zawsze według sposobu *midrasz*. Niełatwo tę zdolność nabyć, ja jeszcze ciągle się uczę i pracuję nad tym. Na przykład w Objawieniu św. Jana w rozdziałach 10 i 11, tam gdzie mowa jest o siedmiu pieczęciach i siedmiu trąbach, o ile ja wiem, to nie ma żadnego komentarza, który by wyjaśniał te rozdziały w systemie *midrasz*, co się tam dzieje. Z perspektywy hebrajskiej, to, co mamy tutaj, jest ponownym odegraniem historii Jerycha z Księgi Jozuego rozdział 6. W Księdze Jozuego czytamy, że Lewici musieli prowadzić lud w procesji wokół Jerycha przez siedem dni. Siódmego dnia musieli to uczynić siedem razy. W Objawieniu św. Jana mamy siedem pieczęci, lecz siódma pieczęć posiada zestaw siedmiu. Kiedy lud maszerował wokół Jerycha musieli zachowywać się absolutnie cicho. Jak można zastosować ludzki czas do wieczności, tego nie wiem; werset ten w tym miejscu jest dla mnie niezrozumiały. Nastąpiła w niebie cisza na pół godziny zanim pieczęć została złamana. Maszerując wokół Jerycha zatrąbili w ostatnią trąbę, która łączy się z żydowskim świętem *Yom Kippur*. Ostatnia trąba nie zabrzmiała w czasie Święta Trąb, lecz w czasie święta *Yom Kippur*. To również łączy się z symboliką kalendarza hebrajskiego. Jest to typ albo symbol historii zbawienia. Oczywiście odnosi się to również do ostatniej trąby, o której czytamy w Nowym Testamencie, kiedy umarli w Chrystusie powstaną najpierw i tak dalej, o tym mowa w pierwszym Liście do Koryntian. Kiedy zatrąbili w ostatnią trąbę przy Jerycho, czytamy, że: *Miasto zostało nam dane przez Pana.* Kiedy ostatnia trąba rozbrzmiewa w Objawieniu św. Jana 11:15 czytamy, że:

„Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomazańcowi jego i królować będzie na wieki wieków”.

Jozue, po hebrajsku *Yehoszua*, wysłał dwóch szpiegów do miasta, aby wyprowadzili pogańską kobietę Rachab. Jezus, po hebrajsku wymawia się *Jeszua* – co jest po prostu imieniem Jozue, *Yehoszua* – jak zaczęto je wymawiać w Izraelu po niewoli babilońskiej. W Księdze Jozuego mamy dwóch szpiegów, którzy wyprowadzili Rachab i w pewien sposób przedstawiają oni tych dwóch świadków z Objawienia św. Jana. Jest to powtórne rozegranie w sensie *midrasz*. Nie znajdziecie tego w żadnym z komentarzy, które ja czytałem. Jeżeli któryś z komentatorów Pisma Świętego zna te rzeczy, niech mu Pan Bóg błogosławi. Na pewno jego nazwisko jest Berkowitz lub coś w tym stylu.

Kiedykolwiek widzimy w Biblii dobrą kobietę – jak na przykład Esterę – wówczas uczy nas to czegoś o prawym Kościele. Kiedykolwiek widzimy coś o złej kobiecie, wówczas, uczy to nas o duchu fałszywej religii. Haman próbował zniszczyć Żydów. Po hebrajsku nazywa się to *maraszaut* czyli *władze nadziemskie*. Niektórzy ludzie nazywają je duchy terytorialne. Słowo greckie na to jest *arche*. Kiedy widzimy Daniela modlącego się przez trzy tygodnie przeciwko księciu Persji, archanioł Michał również walczył przez trzy tygodnie, kiedy został opóźniony przez tego księcia Persji. Widzimy tutaj władze nadziemskie. Daniel pościł i modlił się przez trzy tygodnie. Potężny archanioł Michał, który jest na podobieństwo Boga, również walczył przez trzy tygodnie. Kiedy więc widzę tych nierozsądnych chrześcijan, którzy przychodzą do jakiegoś słupa totemicznego i wołają: „Zwiążuję cię i ganię cię w imieniu Jezusa Chrystusa, Alleluja! Zwiążuję cię szatanie!”

Mieszkałem w Północnym Izraelu, kiedy grób – Bahaistyczne Mauzoleum Bába na górze Karmel – był „wiązany” przez pewnych chrześcijan ze Stanów Zjednoczonych około 450 razy, a jednak jest ten grób tam aż do dzisiaj. Te władze nadziemskie istnieją wokoło od wieków. Nie opuszczają one swych miejsc, bo jakiś durny charyzmatyk czy ktokolwiek skądkolwiek przyjdzie i powie: „Ganię cię”. Oni nie mają zielonego pojęcia, co mówią. Danielowi zabrało to tygodnie modlitwy w poście, żeby zobaczyć potężnego anioła przebijającego się przez szaniec Księcia Persji. Ten fundamentalny duch muzułmański w Persji – dzisiejszy Iran – jest tym samym duchem Księcia Persji. To jest zupełnie to samo. Jest to masowa demonizacja. To jest to samo szaleństwo. Zaraz obok Persji, mamy miejsce, gdzie był Babilon. Saddam Husajn próbował go odbudować.

W Księdze Estery widzimy tego szaleńca, który nazywał się Haman, istny furia. Chciał on po prostu być ubóstwiany, żeby ludzie oddawali mu pokłon. Hebrajskie słowo na *oddawanie pokłonu* lub *plaszczenie się* lub *przyklękanie* jest tym samym słowem *lehaatsavoh*, co znaczy *oddawanie hołdu*. Pismo Święte mówi: *Nie będziesz sobie czynił rzeźbionych podobizn ani się im nie będziesz kłaniał. Oddawanie pokłonu po hebrajsku znaczy oddawanie hołdu, lehaatsavoh.* Kiedy widzisz rzymskich katolików klękających przed figurami to wiedz, że oni popełniają grzech bałwochwalstwa. To jest dokładnie to, co to znaczy. Nie znajdziesz na świecie hebrajskiego eksperta, który powiedziałby tobie inaczej. Ja mieszkałem przy Górze Karmel w Północnym Izraelu. Jest tam klasztor, w którym mają figurę Maryi, pod nazwą Pani Góry Karmel, którą przenoszą z jej zimowego domu do letniego domu, ponieważ Maryja nie lubi zimnej pogody. Ten kościół mieści się w środku Hajfy. Miałem przyjaciela, który był charyzmatykiem, księdzem katolickim. Był on zakonnikiem karmelita, a na imię mu było Gregory. To był miły facet. Przychodził on na nasze spotkania modlitewne i modlił się z nami. Był to po prostu katolicki charyzmatyk. Kiedyś, kiedy brali oni Maryję z jej letniego domu do jej zimowej siedziby, kłaniali się przed tą figurą i śpiewali *Ave Maryja*, ubrali tę figurę w szatę i rozmaitości. Żydzi i muzułmanie postrzegają to jako bałwochwalstwo. Oni myślą, że to jest chrześcijaństwo. Potem my mamy wychodzić, żeby im mówić, że powinni stać się chrześcijanami. Oni uważają chrześcijaństwo za bałwochwalstwo. Naszym największym problemem nie zawsze byli rabini. Największym problemem dla nas byli muzułmańscy imami. Naszym największym problemem był Kościół rzymskokatolicki oraz prawosławny z ich bałwochwalstwem. Potem widzę jak ten katolicki ksiądz, charyzmatyk, Gregory, śpiewa z nami *Alleluja*, ale z nimi śpiewa *Ave Maryja*. Wyjdźcie z Babilonu mój narodzie. Pan nie mówi, że to nie jest Jego lud. Jeżeli więc są Jego ludem, NIECHAJ WYCHODZĄ Z NIEGO!!!

Otóż ten szaleniec – Haman – mieszka nad brzegami rzeki Eufrat i chce, żeby ludzie oddawali mu cześć. Nienawidzi każdego, kto by tego odmówił, ale w szczególności nienawidzi on Żydów. Próbuje więc wytępić Żydów. Mówi, że się ich pozbędzie. Co się okazuje, że sam zostaje pobity w czternastym dniu hebrajskiego miesiąca Adar czyli około 14 lutego. Jeśli czytaliście Księgę Estery to wiecie, że tak się właśnie stało, nieprawdaż? Naprawdę to w tym przykładzie nie myślałem o Hamanie, ale myślałem o Saddamie Husajnie nad brzegami rzeki Eufrat, który próbuje odbudować Babilon. On aktualnie jest w trakcie jego odbudowy. W którym dniu podpisał on kapitulację przed Amerykanami i Brytyjczykami, po tym kiedy nie udało mu się wyniszczyć Żydów? W czternastym dniu Adar, w dniu hebrajskiego Święta Purim, kiedy Izraelici obchodzą uroczyste pamiątkę zwycięstwa Estery. To jest ten duch

terytorialny. Nie wiercie tym fałszywym nauczycielom ze Stanów Zjednoczonych, którzy mówią, że te wydarzenia na Bliskim Wschodzie nie wypełniają proroctw, o tak, one wypełniają proroctwa. To po hebrajsku jest ten sam *maraszaut* czyli *duch terytorialny*. Ta sama rzecz, która wydarzyła się w Księdze Estery, wydarzyła się również w 1991 roku.

Dobre kobiety i złe kobiety. Jerozolima jest nazwana złym miastem, Sodomą i Egiptem, gdzie nasz Pan został ukrzyżowany. Spójrzmy na Księgę Nahuma, rozdział 1, wersety 7 i 8:

„Dobry jest Pan, ostoją jest w dniu ucisku, on zna tych, którzy Mu ufają, przeprowadza ich przez wezbrane fale. Lecz niszczy swoich przeciwników, a swoich nieprzyjaciół wpędza w mrok”.

Spójrzmy na sąd Boży nad złym miastem, Księga Nahuma rozdział 3, od wersetu 1 do 4:

„Biada krwawemu miastu! Wszystko jest w nim oszustwem, pełno w nim łupu, nie ma końca grabieży. Słuchaj! Trzask bicza. Słuchaj! Stukot kół, tętent koni i podskakujące rydwany. Rumaki stają dęba, iskrzą się miecze, lśnią dzidy jest wielu zabitych, dużo trupów, bezkresna ilość zwłok, potykają się o trupy. Z powodu wielkiej rozpusty nierządnic, powabnej, uroczej, czarownej, oszalałającej narody swoim nagim ciałem, a ludy swoimi czarami”.

Spójrzmy na Objawienie św. Jana, rozdział 17, wersety 1 i 2 oraz rozdział 18, werset 3:

„I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz i tak się do mnie odezwał: chodź, pokażę ci sąd nad wielką wszetecznicą, która rozsiała się nad wielu wodami, z którą nierząd uprawiali królowie ziemi, a winem jej nierządu upijali się mieszkańcy ziemi”.

„Gdyż wszystkie narody piły wino szaleńczej rozpusty jego i królowie ziemscy uprawiali z nim wszeteczeństwo, i kupcy ziemi wzbogacili się na wielkim jego przepychu”.

To, co się stało z Niniwą za czasów Nahuma, widzimy, że znowu się powtarza. Jedno jest symbolem drugiego. Proroctwo biblijne jest powtarzane, jak według wzorca. Spójrzmy na Księgę Ezechiela rozdział 30, werset 14. W języku hebrajskim *Yezekeel* znaczy *w mocy Bożej*.

„Spustoszę Patros, podłożę ogień pod Soan i dokonam sądów nad No”.

Dalej wymienia on rozmaite sądy nad tymi miastami. Przejdźmy do Księgi Ezechiela rozdział 24, wersety od 6 do 9:

„Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: biada miastu, które przelewa krew ...”

Pan będzie je sądził. Wszystkie sądy Boże nad zepsutymi miastami uczą czegoś o Jego sądzie, który widzimy w Objawieniu św. Jana rozdział 17 i 18. Spójrzcie co się stało z innymi złymi miastami, które Pan osądził oraz jak je osądził. Każde jedno z nich uczy czegoś i daje jakąś wskazówkę o tym, co mówi Objawienie św. Jana rozdział 17 i 18. Co się stało w ostatnich dniach Izraela i w ostatnich dniach Judy, uczy czegoś o tym, co się stanie w ostatnich dniach Kościoła. To jest bardzo ważne. Żydzi zaczęli ofiarowywać swoje niemowlęta *demonom*, po hebrajsku *szedim*. Tak jak już wielokrotnie podkreślałem, gdybyśmy wzięli pod uwagę wszystkie klinicznie usunięte cięższe, to okazałoby się, że ogromna większość z nich nie została przeprowadzona z powodów zdrowotnych. Cięższe ektopowa, rak macicy, mutageneza wywołana radioaktywnością oraz wszystkie inne kliniczne powody razem wzięte stanowiłyby jedynie maleńki procent zabiegów usuwania ciąży w tak zwanych krajach „chrześcijańskich”. Większość ciąży usuwanych jest z powodów socjalno-ekonomicznych. Pan Jezus nazywał to służeniem mamonie.

Nie mam najmniejszej wątpliwości, że nie terapeutyczne usuwanie ciąży jest w sensie duchowym i teologicznym pewną formą oddawania czci demonom. To się działo w ostatnich dniach Izraela i Judy i to samo dzieje się dzisiaj. Słyszysz się nawet, że duchowieństwo to aprobuje. Bałwochwalstwo, oni oddają cześć bałwanom. Międzywyznaniowe nabożeństwa, w czasie których cześć jest oddawana bałwanom, te rzeczy dzieją się dzisiaj. W Ewangelii św. Mateusza w rozdziale 24, Pan Jezus powołuje się głównie na dwie księgi Starego Testamentu. Na Księgę Daniela, o tym jak świątynia będzie zniszczona, mówił Pan w Kazaniu na Górze Oliwnej. *Nie pozostanie tutaj kamień na kamieniu*. Powołując się na Księgę Daniela rozdział 9, mówił, że Mesjasz musiał przyjść i umrzeć

zanim druga świątynia została zniszczona. To wydarzyło się w Roku Pańskim 70, co też sprawia duży problem dla Żydów, którzy nie są zbawieni. Nawet Talmud to przyznaje. Pan Jezus powołuje się również na Księgę Jeremiasza. Jeremiasz był prorokiem, który przepowiedział dokładnie, co nastąpi. Głównym tematem proroka Jeremiasza byli fałszywi prorocy. Pamiętać musimy, że celem fałszywych proroków było oszukanie wybranych. Spójrzmy teraz dlaczego Pan Jezus wielokrotnie powraca do tematu, o którym mówił Jeremiasz. Otwórzmy Księgę Jeremiasza rozdział 23, od wersetu 28:

„Prorok, który ma sen, niech opowiada sen, ale ten, który ma moje Słowo, niech wiernie zwiastuje moje Słowo! Cóż plewie do ziarna? – mówi Pan. Czy moje Słowo nie jest jak ogień – mówi Pan – i jak młot, który kruszy skałę?”

Słowo Boże jest jak ogień i jak młot, który kruszy skałę. Jeżeli słyszycie kogoś głoszącego Słowo Boże z prawdziwą mocą, wówczas jest ono jak ogień i jak młot, który kruszy skałę.

„Dlatego Ja wystąpię przeciwko tym prorokom – mówi Pan – którzy sobie nawzajem wykradają moje słowa”.

Zobaczcie tylko, jak Benny Hinn kopiuje to, co mówi Copeland, Hagin, Kenyon i inni. Oni wszyscy tak robią.

„Oto Ja wystąpię przeciwko prorokom – mówi Pan – którzy używają swojego języka i mówią, że to „wyrocznia””

(Tak, jak chociażby powiedział Benny Hinn, że Bóg mu pokazał, że w Trójcy jest dziewięć bóstw).

„Oto Ja wystąpię przeciwko prorokom, którzy za proroctwa podają sny kłamliwe – mówi Pan – a opowiadając je, zwodzą mój lud swoimi kłamstwami i przechwałkami. A przecież Ja ich nie posłałem ani im niczego nie nakazałem, oni zaś temu ludowi zgoła nic nie pomagają – mówi Pan”.

To był duży problem za dni Jeremiasza. Prorocy, którzy przychodzili w pysze, mówiąc ludziom rzeczy, które nie były prawdą. Pan Bóg ich nie posłał. Fałszywe proroctwa mogą być przekazywane w dwojaki sposób. Mogą być one dawane zgodnie z Deuteronomium rozdział 18 (V Księga Mojżeszowa) przez innych bogów, które są demonami lub w drugi sposób, czyli przez własną próżność umysłu. Spójrzmy tylko, co mówi Pan w Deuteronomium rozdział 18, werset 20:

„Wszakże prorok, który ośmieli się mówić w moim imieniu słowo, którego mu nie nakazałem mówić albo który będzie przemawiał w imieniu innych bogów, taki prorok poniesie śmierć”.

To nie ma znaczenia czy przemawia taki prorok w imieniu demonów czy przez własną próżność umysłu, taki prorok poniesie śmierć.

„A jeśli powiesz w swoim sercu: po czym poznamy słowo, którego Pan nie wypowiedział? Jeżeli słowo, które prorok wypowiedział w imieniu Pana, nie spełni się i nie nastąpi, jest ono słowem, którego Pan nie wypowiedział, lecz w zuchwałstwie wypowiedział je prorok, więc nie bój się go”.

Jeżeli ktoś przepowiada coś w imieniu Pana, a to się nie spełni, to ten kto te słowa wypowiedział jest fałszywym prorokiem. Świadkowie Jehowy są fałszywymi prorokami. Mam u siebie wcześniejsze numery ich magazynów *Watchtower* oraz *Awake Magazine*, na podstawie których potrafię wykazać, że ich założyciele: Charles Taze Russell, Joseph Franklin Rutherford lub jak go nazywają – Sędzia Rutherford oraz Nathan Homer Knorr i inni, przepowiadali, że Pan miał powrócić w 1914 roku, następnie w 1915, w 1927 i przed końcem drugiej wojny światowej. Są oni fałszywymi prorokami. W odłamie judaizmu – żydowskim ruchu Chasydów, Chabad Lubawicz, ich rebbe, który nazywał się Menachem Mendel Schneerson (który notabene już nie żyje), przepowiedział, że odkupienie przez Mesjasza nastąpić miało w dniu *Rosz haSzana*, we wrześniu 1991. Mesjasz nie przyszedł, Menachem Mendel Schneerson był fałszywym prorokiem. Powiedział on również, że koniec zimnej wojny był początkiem proroctwa z Księgi Izajasza o przekuwaniu mieczy na lemieszce. *Kiedy ludzie mówić będą pokój i bezpieczeństwo, wówczas nadejdzie koniec. Oni mówią pokój, pokój, lecz nie ma pokoju.* To jest fałszywe proroctwo.

Kiedy Paul Cain i John Wimber przyjechali na stadion Docklands w Londynie, prorokowali oni fałszywie w imieniu Pana, że największe przebudzenie w historii Wielkiej Brytanii ogarnie cały kraj w październiku 1990 roku. Miał nastąpić deszcz dni ostatnich. Ewangelia miała się rozprzestrzenić na całą Europę. Od czasu kiedy Wimber i Cain przekazali te fałszywe prorocтва, pociągali oni za sobą tak zwane zbory domowe oraz wszystkich charyzmatyków anglikańskich, którzy łyknęli ich słowa. Pewien biskup anglikański, który nazywa się James Pitche, napisał książkę pod tytułem „Niektórzy powiedzieli, że zagrzmiało”, w której nawołuje wszystkich charyzmatyków anglikańskich, aby przyjmowali te fałszywe prorocтва. Od czasu, gdy oni wypowiedzieli owe prorocтва, w Anglii wybudowano więcej meczetów, niż kościołów. Rick Joyner napisał książkę pod tytułem „Żniwa” (The Harvest). Przed upadkiem Żelaznej Kurtyny, przepowiadał on, że komunizm ogarnie praktycznie wszystkie rozwinięte kraje świata, włącznie z Ameryką. Jednak jak to wszyscy możemy dzisiaj widzieć, stało się zupełnie na odwrót. Wimber i Cain przekazali prorocтва przesłanie pewnemu Anglikowi, Geraldowi Coates, który jest w ruchu Odnowienia. Następnie, pojechał on do Nowej Zelandii i dostał się tam do rozmaitych stacji radiowych i telewizyjnych, gdzie fałszywie prorokował w imieniu Pana, że wielkie trzęsienie ziemi miało zdewastować Nową Zelandię. Trzęsienie to miało spowodować dosłownie wyparowanie i zniszczenie jeziora Taupo.

Księga Jeremiasza rozdział 23, werset 32:

„Oto Ja wystąpię przeciwko prorokom, którzy za prorocтва podają sny kłamliwe – mówi Pan – a opowiadając je, zwodzą mój lud swoimi kłamstwami i przechwałkami. A przecież Ja ich nie posłałem ani im niczego nie nakazałem, oni zaś temu ludowi zgoła nic nie pomagają – mówi Pan”.

Ja jednak widziałem też prawdziwych proroków, którzy przepowiedzieli rzeczy, które się spełniły. Rzeczy wręcz szokujące. David Wilkerson zapowiedział, że rynek giełdowy rozpoczynając od Wall Street zacznie spadać i stało się dokładnie, jak to powiedział. Eksperci mówili: „Nie, to się nie stanie, nie ma się czego obawiać”. A jednak rynek spadł wtedy aż o 500 punktów. Pan pokazał mi jeszcze przed upadkiem Żelaznej Kurtyny, że Billy Graham będzie głosił Ewangelię na Olimpijskim Stadionie w Moskwie. Otóż, jeżeli ja twierdzę, że coś się wydarzy, to lepiej niech się to spełni, bo inaczej, jestem po prostu fałszywym prorokiem. To też się spełniło. Widziałem rzecz oryginalną, niesfałszowaną, widziałem prawdziwych proroków. Widziałem ludzi, których Pan rzeczywiście posłał. Widziałem Steve’a Liddela, widziałem Davida Wilkersona. Ale widziałem również Paula Caina, Johna Wimbera, Geralda Coatesa i Ricka Joynera. To się działo w czasach Jeremiasza i przed tym przestrzegał Pan Jezus, że będzie się dziać w dniach ostatecznych. Ludzie nie lubili Jeremiasza, ponieważ mówił on prawdę. Woleli oni iść za fałszywymi prorokami. W Księdze Jeremiasza, Jeremiasz pisze pod natchnieniem Ducha Świętego: *Mój lud stał się głupi i niczego nie rozumie*. Dzisiaj jest tak samo. Tak wielu dzisiaj jest nierozumnych wśród ludu Bożego, którzy nic nie rozumieją. Pan nie mówi, że to nie jest Jego lud. Mówi po prostu, że ten lud jest głupi. Spójrzmy na Księgę Jeremiasza rozdział 5, wersety 30 i 31, co się dzieje?

„Rzeczy okropne i ohydne dzieją się w tym kraju. Prorocy prorokują fałszywie, a kapłani nauczają według własnego widzimisie; mój zaś lud kocha się w tym. Lecz co poczniecie, gdy to się skończy?”

Co poczną, kiedy Paul Cain, John Wimber i Gerald Coates zostaną zdemaskowani z DOWODAMI, że są fałszywymi prorokami? Kiedy zostaną zdemaskowani przez definicję Słowa Bożego? Ludzie nadal będą iść za nimi i kupować ich książki, kupować ich taśmy oraz wydawać będą setki dolarów, żeby uczęszczać na ich seminaria. Dlaczego? *Prorocy prorokują fałszywie, a MÓJ LUD KOCHA SIĘ W TYM!!!* Przed tym właśnie Pan Jezus ostrzegał. I to się dzieje dzisiaj. Jeżeli jesteś jednym z tych, którzy idą za tymi fałszywymi prorokami, może do tej pory czyniłeś to przez swoją ignorancję. Jednak od dnia dzisiejszego, jeżeli nadal będziesz szedł za tymi fałszywymi prorokami, wówczas wiesz, że będziesz to robił przez bunt.

Ludzie, którzy idą za zdemaskowanymi fałszywymi prorokami, czynią to albo przez swoją niewiedzę albo przez otwarty bunt przeciwko Słowu Bożemu. Będą za to odpowiedzialni. Będą oni zwiedzeni. Jeżeli nie potrafisz przejrzeć tych klaunów, co dopiero będzie, kiedy przyjdzie antychryst? Jeżeli nie widzisz tego, co ci ludzie robią, będziesz naprawdę zwiedziony.

Spójrzmy na Księgę Jeremiasza rozdział 28, werset 15:

„Potem rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananasza: Słuchajże, Chananaszu: nie posłał cię Pan, a ty wywołujesz w tym ludzie fałszywą ufność. Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja usunę cię z powierzchni ziemi”.

Czy może dlatego John Wimber nie żyje? Wcale nie byłbym zdziwiony.

„Jeszcze w tym roku umrzesz, gdyż głosiłeś odstępstwo od Pana”.

Uczyniłeś, że lud ten ufał kłamstwu, Chananiaszu! Głosiłeś odstępstwo od Pana. Uczyniłeś, że lud ten ufał kłamstwu, Geraldzie Coates. Głosiłeś odstępstwo od Pana. Uczyniłeś, że lud ten ufał kłamstwu, Paulu Cain. Głosiłeś odstępstwo od Pana. Uczyniłeś, że lud ten ufał kłamstwu, Johnie Wimber. Głosiłeś odstępstwo od Pana. To nie ja to mówię. To Pan Bóg mówi w Swoim Słowie. Prorok Jeremiasz powiedział Chananiaszowi, że umrze. John Wimber upadł i śmierć jego przyszła tak samo, jak Chananiasza. Uczyniliście, że lud ten ufał kłamstwu, wy fałszywi prorocy. To nie ja mówię, to Pan Bóg mówi w Swoim Słowie. To co ja mówię nie ma znaczenia, ale lepiej słuchaj tego, co mówi Pan Bóg. Ponieważ, jeżeli nie posłuchasz, co mówi Pan Bóg, wówczas będziesz oszukany tak samo, jak oszukani byli Żydzi. Co się stało z nimi, stanie się i z wami.

Dlaczego ja głoszę przeciwko tym rzeczom? Powiem wam dlaczego. Są dwa powody. Pierwszy powód to ten, że w Nowym Testamencie, kiedy ludzie obstawali przy nauczaniu fałszywych doktryn, to widzimy jak w pierwszym Liście do Tymoteusza, w drugim Liście do Tymoteusza, w trzecim Liście Jana i z pewnością poprzez cały Stary Testament, tak jak Jeremiasz, apostołowie oraz żydowscy prorocy wymieniali tych fałszywych nauczycieli po imieniu, ponieważ okaleczali oni oraz oszukiwali lud Boży. Jest to całkowicie biblijne, żeby piętnować tych ludzi, którzy nie przestają oszukiwać lud Boży przez fałszywe prorocтва oraz fałszywe nauczanie. Apostołowie wymieniali ich po imieniu. Prorocy też to czynili. Pokaż mi na podstawie Słowa Bożego, że to niesłuszne, a ja zaraz tego zaprzestaną. Czy Paweł był w błędzie? Czy Jeremiasz był w błędzie? Czy Jan był w błędzie? Nie, oni nie byli w błędzie! Drugim powodem, dlaczego to czynię jest to, że widziałem, co się dzieje, kiedy ludzie, którzy wiedzą, że to jest złe, jednak trzymają swój język za zębami.

„Nowo narodzony” wtedy, staje się żartem, tak, jak to jest w Ameryce. Ponieważ dobrzy ludzie nic nie mówią. Ludziom takim jak Jim Bakker to uchodziło. Nikt nigdy nie mówił nic przeciwko niemu, aż było za późno. Wówczas określenie „nowo narodzony”, stało się powszechnym żartem. Ewangelia została całkowicie zdyskredytowana w oczach ludzi zgubionych, którzy zdążają w kierunku piekła bez Ewangelii. Dlaczego? Z powodu tchórzliwych chrześcijan oraz chrześcijańskich przełożonych, którzy nie mieli odwagi, żeby wstać i powiedzieć to, co Słowo Boże nakazuje im czynić. Zwróćcie uwagę! Oszustwo zwiększa się w dniach ostatecznych. Wszelkie oszustwo w końcu skierowane jest przeciwko nam, abyśmy nie byli gotowi na przyjście Pana Jezusa. Jeśli to możliwe to nawet wybrani będą zwiedzeni, żeby pójść za antychrystem.

Ten sam rodzaj kłamstw, które diabeł stosował we wczesnym Kościele powraca w dniach ostatecznych. Ten sam rodzaj oszustwa, którym zwodził szatan wczesny Kościół, powraca w dniach ostatecznych.

We wczesnym Kościele byli ludzie, którzy nazywali się arianami i zaprzeczali, że Pan Jezus jest Bogiem. Dzisiaj nazywamy ich Świadcami Jehowy, ale to jest to samo. We wczesnym Kościele ludzie, którzy mówili Ojciec to Jezus, Duch Święty to Jezus oraz Jezus to Jezus, nazywali się sabelianami, dzisiaj nazywają się oni Zjednoczonym Kościołem Zielonoświątkowym, który naucza: „Tylko Jezus”. Może słyszeliście o nich? We wczesnym Kościele ludzie podkreślający konieczność zachowywania Prawa Mojżeszowego, przepisów dietetycznych, szabatów oraz innych legalistycznych przepisów nazywali się judaistami, o których czytamy w Liście św. Pawła do Galacjan. Dzisiaj nazywamy ich Adwentystami Dnia Siódmego. We wczesnym Kościele byli ludzie, którzy podkreślali radykalne rozróżnienie pomiędzy Starym, a Nowym Testamentem, aż do punktu absurdu. Nazywali się oni marcjonistami. Dzisiaj nazywamy ich Braćmi Ekskluzywnymi (czyli braćmi zamkniętymi) lub pararytami.

Dwa największe kłamstwa we wczesnym Kościele to montanizm i gnostycyzm. Montaniści mieli tak zwaną nadmiernie rozbudowaną eschatologię. Ludzie dawali się w to wciągnąć, ponieważ podkreślali oni znaki i cuda. Wielu ludzi wciągniętych zostało przez montanistów bez zrozumienia ich rzeczywistej teologii, ponieważ ci kładli nacisk na znaki i cuda. Nawet Tertulian, ojciec wczesnego Kościoła dał się w to wciągnąć. Oni mieli słuszność, jeżeli chodzi o dary Ducha Świętego, ale podkreślali je w taki sposób, że nie można było tego nazwać zrównoważeniem. Zaczęli czynić szalone przepowiednie o przyjściu Pana Jezusa do ich stolicy we Frygii. Cały ten ruch rozpadł się w chaosie. Nadmiernie rozbudowana eschatologia montanistów wpływała na wierzących w rozmaitych okresach wczesnego Kościoła, lecz zawsze przynosiła ona chaos i anarchię w Kościele. W czasie Renesansu był ktoś, kto nazywał się Joachim z Fiore. Nauczał tego samego, czego dzisiaj naucza „Winnica” (Vineyard). Będą trzy wieki. Wiek Ojca, wiek Syna oraz wiek Ducha Świętego. Wiekiem Ojca był Izrael Starego Testamentu, wiekiem Syna jest Kościół Nowego Testamentu, a wiekiem Ducha Świętego jest deszcz dni ostatecznych. Nowy porządek religijny, który miał przejąć wszystkie istniejące porządki religijne. Cała ta rzecz wyłoniła się z chaosu i nicości. Jeżeli jesteś baptystą, braćmi (Brethren), zielonoświątkowcem, wówczas nie nazywaj się protestantem. Jeżeli wierzysz w

chrzest wiary, jeżeli nie wierzysz w kościół państwowy, a szczególnie jeżeli wierzysz w dary Ducha Świętego, wówczas nie nazywaj się protestantem. Protestanci w czasach reformacji zabijali ludzi takich jak ty. Nazwany byś był anabaptystą w czasach reformacji. Większość anabaptystów było całkiem dobrymi ludźmi. Byli oni daleko bardziej poprawni niż protestanci. Anabaptyści wrócili do Biblii. Protestanci wrócili do Augustyna oraz do tego, co Augustyn mówił o Biblii. To był ich błąd. Protestanci w arogancki sposób twierdzili, że ponownie odkryli oni Ewangelię. Faktycznie, zawsze istnieli tacy ludzie, którzy jej nigdy nie utracili. W średniowieczu zawsze byli tacy ludzie jak John Wycliffe i jego uczniowie zwani w Anglii lollardami. Papież jednak zawsze posiadał polityczną przewagę w hamowaniu Ewangelii przez tak zwane Święte Cesarstwo Rzymskie, które notabene nie było ani „święte” ani rzymskie.

Jakkolwiek, w szesnastym wieku rzeczy zaczynały ulegać zmianom. Feudalizm zaczynał stopniowo być zastępowany przez kapitalizm. Ekonomia przemysłowa zaczęła wyłaniać się z renesansu. Pierwszymi tego znakami były nowe wynalazki. Ludzie potrafili opłynąć kulę ziemską. Ludzie odkrywali nowe światy. Ludzkie poglądy na świat się rozszerzały. Nastąpiły zmiany w naukach ścisłych wprowadzane przez Kopernika, Galileusza, Keplera oraz innych. Ich idee zastąpiły starą astronomię Ptolemeusza, który uczył, że Ziemia jest centrum Wszechświata. Z wystąpieniem tych zmian, w rezultacie nastąpiły również zmiany polityczne. Całe Święte Cesarstwo Rzymskie rozpadło się na części i tak zrodziły się poszczególne kraje. Ludzie zaczęli mówić, ja jestem Anglikiem, ja jestem Szkotem, ja jestem Niemcem. Ich lojalność nie była już więcej oparta na ich szlachcie czy na papieżu, lecz opierała się na przynależności narodowej, na wspólnym języku, grupie ludzi, itd. W tym samym czasie Gutenberg wynalazł prasę drukarską. Zamiast posiadania Wulgaty, Biblii napisanej ręcznie w języku łacińskim, którą zrozumieć mogła jedynie niewielka liczba księży i zakonników, teraz Biblia mogła być produkowana masowo. Tyndale przetłumaczył ją na angielski, Luter na niemiecki, itd. Ewangelia zaczęła się szerzyć, ponieważ papież nie miał już możliwości jej powstrzymać, tak, jak to robił w średniowieczu. Jedyną rzeczą, którą zrobili Luter, Kalwin i Zwingli, to to, że zachowali swe życie głosząc to samo, za co inni przed nimi swe życie utracili. Reformatorzy mieli dynamiczne osobowości, lecz nie byli oni dynamicznymi myślicielami. Nie odkryli oni nic nowego. Zawsze pozostawała ta wierna grupa chrześcijan. My po prostu nie znamy ich z imienia, ani nie wiemy nic o nich. Niestety, większość historii napisana została przez katolików i protestantów, zamiast przez rzeczywistych chrześcijan.

Była sekta anabaptystów w Münster w Niemczech, którzy mieli swoich proroków bardzo przypominających tych z Kansas City dnia dzisiejszego. Nazywali się oni prorokami z Zwickau i zaczęli oni czynić niestworzone przepowiednie, które się nigdy nie spełniły oraz nauczali, że to było millenium. Byli oni tak zwanymi post-millennialistami. Z punktu widzenia hebrajskiego, niemożliwe jest, żeby nie być pre-millennialistami. Jeżeli bowiem nie będzie tysiącletniego panowania Chrystusa, wówczas Pan Jezus nie był Mesjaszem. Pan Jezus musi wypełnić wszystkie prorocтва dotyczące Mesjasza, również i te, których do tej pory nie wypełnił. Pan Jezus wypełnił jedynie te prorocтва, które odnoszą się do cierpiącego sługi, które po hebrajsku nazywają się *HaMaszjach ben Josef* czyli prorocтва dotyczące syna Józefa. Musi On jeszcze wypełnić prorocтва dotyczące zwycięskiego króla, które po hebrajsku nazywają się *HaMaszjach ben David* czyli prorocтва dotyczące syna Dawida. Jest bowiem jeden Mesjasz, lecz są Jego dwa przyjścia. W swoim pierwszym przyjściu, Pan Jezus wypełnił prorocтва dotyczące cierpiącego sługi. W swoim drugim przyjściu jest On zwycięskim królem. Jeżeli nie będzie millenium, wówczas z perspektywy żydowskiej rabini miałoby słuszność, gdyż Pan Jezus nie mógłby być Mesjaszem. Dlatego też, ojcowie Kościoła przed Niceją potwierdzili pozycję pre-millennialną. Ojcowie Kościoła byli ludźmi najbliższymi apostołów, jeżeli chodzi o autorytet. Dopiero kiedy Konstantyn połączył Kościół i państwo, a chrześcijaństwo zostało spoganizowane, wówczas wymyślone zostały owe doktryny a-millennializmu oraz post-millennializmu.

Post-millennializm uczy, że władza królestwa zrealizowana jest w Kościele. Jest to wyjątkowo niebezpieczne twierdzenie oraz wielki błąd. Ludzie z ruchu „Królestwo Teraz” (Kingdom Now) dają się w to wplątać. Oni wierzą, że to my jesteśmy tym „Królestwem Teraz”. Niektórzy z anabaptystów dali się w to wciągnąć i to doprowadziło do całkowitej anarchii. Ta nauka „Królestwo Teraz” zaczęła się od montanistów, postępowała wraz z uczniami Joachima z Fiore, szła dalej z anabaptystami z Münster, a dzisiaj jest ona Ruchem Odnowienia.

Innym ogromnym błędem wczesnego Kościoła był gnostycyzm, nazwa ta wywodzi się od greckiego słowa *gnosis*. Pamiętamy, że Żydzi używający *midrasz* nigdy nie opierali doktryny na symbolu czy alegorii. Używali oni symbolu lub alegorii, żeby zilustrować doktrynę oraz, żeby naświetlić ją na głębszym poziomie. Gnostycy czynili całkiem odwrotnie. Istnieją rozmaite rodzaje gnostycyzmu. Istniał on w świecie starożytnym, a wszystko sprzeniewierzyło się w Aleksandrii, ponieważ tam właśnie spotykały się świat judeochrześcijański ze światem buddyjskim, ze

światem zoroastriańskim, ze światem hellenistycznym, itd. Kościół rzymskokatolicki to religia oparta na gnostycyzmie. Papież twierdzi błędnie oraz absolutnie absurdalnie, że jest następcą Piotra.

Biskup Fulton John Sheen, główny rzymskokatolicki myśliciel teologiczny tego stulecia ze Stanów Zjednoczonych przyznaje, że nie ma żadnych dowodów na to, żeby papież przed czwartym lub piątym wiekiem twierdził, iż są następcami Piotra. Wymyślono to w wiekach późniejszych, żeby dopasować to, do własnych potrzeb.

Kościół rzymskokatolicki założony został instytucjonalnie przez Konstantyna. Teologicznie założony został przez Augustyna oraz tych, którzy mieli na niego swój wpływ, jak Ambrożyjusz i Cyprian. Papiestwo założone zostało przez Grzegorza I, Grzegorza Wielkiego i rozwijało się od tego czasu. Nie ma to nic wspólnego z biblijnym chrześcijaństwem. Papież twierdzi, że jest następcą Piotra oraz, że posiada on *gnosis*. Tylko on (papież) potrafi poprawnie interpretować Biblię, ponieważ posiada *gnosis*. To nie ważne, co mówi Biblia, jedynie ważne jest to, co papież mówi o Biblii. W swoim *Magnificat*, Maria mówi: *Moja dusza raduje się w Bogu, Zbawicielu moim*. Maria mówi, że potrzebuje być zbawiona. Papież mówi: „Nie! Maria nie potrzebuje być zbawiona. Ona była poczęta bez grzechu, czyli Niepokalanie Poczęta”. Mamy więc sytuację, gdzie albo Maria mówi prawdę, a papież nie ma racji, albo papież mówi prawdę, a Maria i św. Mateusz oraz Pismo Święte nie mają racji. To nie ma znaczenia, co mówi Biblia. Tylko to, co mówi papież o Biblii ma znaczenie, bo on ma *gnosis*.

W judaizmie chasydzkim – nie wiem, czy w Polsce działa odłam żydowskich chasydów, czy nie – oni noszą czarne ubrania oraz mają takie długie kręcone pejsy nad uszami. Twierdzą oni, że ich rabini, których nazywają cadykami, lub rebbe lub Prawymi Cadykami, posiadają ducha kogoś, kto nazywał się Israel Ben-Eliezer Baal Szem Tow. Ten ich rebbe praktykował tak zwane „astro-projekcje” już kilkaset lat temu. Musimy pamiętać, że antychryst ma na celu oszukanie Żydów. Wszyscy fałszywi Mesjasze – za którymi poszli Żydzi – poczynając od Szymona Bar Kochby, a w późniejszych wiekach, poprzez Jakuba Franka i Sabbataja Cwi, wszyscy oni uczyli tego samego o antychryście. Musieli oni przekonać Żydów, że są Mesjaszami, a poza tym, wierzyli w transmigrację duszy, dokładnie tak, jak wierzą Hindusi. Wszystko to w oparciu o żydowską kabałę, wywodzącą się z Księgi *Zohar* i mistycyzmu żydowskiego. Mówią oni, że duch Baal Szem Towa przybył do nich przez Izaaka Lurię oraz jego uczniów. Następnie doszło do inkarnacji tak, że jego duch zamieszkuje w ich cadykach. Nieważne, co mówi Biblia, ważne dla nich jest to, co mówi ich cadyk lub rebbe o Biblii. I tak samo jest w rzymskim katolicyzmie. Tak samo, jak w średniowieczu mówił Tomasz z Akwinu, tak i Żydzi mówili te same rzeczy. Opinia tysiąca rebbe ważniejsza jest, niż opinia tysiąca proroków. Prorocy mieli tylko pisać Biblię, natomiast rebbe musiał interpretować Biblię. Właśnie te idee wprowadził Tomasz z Akwinu do chrześcijaństwa. Ważne jest tylko to, co Kościół mówi o Biblii. Tomasz z Akwinu uważał, że człowiek upadł, lecz nie upadł jego intelekt. Rzymski katolicyzm jest gnostycyzmem. Żydzi chasydscy są gnostykami. W przypadku muzułmanów – jest to sufizm. Do Boga zwracasz się tylko przez sufi, on zwraca się bezpośrednio do Allacha. Ty idziesz przez niego. W rzymskim katolicyzmie jest dokładnie to samo. Ty idziesz do Boga przez księży i papieża. Świadkowie Jehowy też są gnostykami. Ich przełożeni twierdzą, że mają objawienie. Nie to, co mówi Pismo Święte jest ważne, lecz to, co mówią ich przełożeni.

W przypadku Mormonów, są nimi ich kapłani. Ich „wyjaśniacze”. Mormoni są najbardziej śmiechu wartym kultem na świecie. Spotkałem pewnych mormonów, któregoś wieczora i zapytałem ich, czy zapoznani są ze swoją doktryną i przepisami, czyli z tym co pisali Joseph Smith i Brigham Young? Ja też czytałem księgę mormonów. Zapytałem czy wierzą, że na Księżycu mieszkają Kwakrzy, którzy mają ponad tysiąc lat, o czym nauczali ich założyciele? Czy wierzycie, że Murzyni są zdegenerowani i opętani przez demony? Czy nadal wierzycie, że jeśli ktoś z mormonów poślubi czarnoskórą osobę, wówczas poniesie za to śmierć, a prawo to było niezmienne. Nie!!!??? Dlaczego? Przecież wasi założyciele tak nauczali, a prawo to miało być na wieki niezmienne? Nie potrafili na to nic odpowiedzieć. Naprawdę, jest to najbardziej absurdalny kult na świecie. Jednak świadczyć mormonom jest znacznie łatwiej niż świadczyć Świadkom Jehowy; znacznie łatwiej. Szczególnie jeżeli świadczymy kobietom mormonom. Która z kobiet chciałaby dzielić się swoim mężem z innymi kobietami przez tysiąclecia? Z powodu bigamii oraz poligamii nie chciano przyłączyć stanu Utah jako jednego ze stanów w Ameryce. I nagle ich odkrywca miał widzenie, że odtąd nie będziemy mieli poligamii. Następny przykład, kiedy stało się to wygodne ze względu na rozszerzający się w Stanach Zjednoczonych ruch na rzecz rozszerzenia praw obywatelskich – inne widzenie – od teraz czarni bracia są w porządku. Taka jest ich niezmienna nauka. Śmiechu wartą kult, który opiera się również na gnostycyzmie.

Wśród muzułmańskich szyitów, imami posiadają *gnosis*. On idzie do Allacha, ty idziesz poprzez niego. Wśród hindusów są to kapłani Brahmy lub guru. On idzie do Wisznu, Kriszny i całej reszty, a ty idziesz poprzez niego. Wśród zoroastrian, *gnosis* mają ich kapłani. Czyli zamiast pytać, kto jest twoim papieżem? Pytasz: kto jest twoim

imamem? Kto jest twoim sufi? Kto jest twoim guru? Kto jest twoim cadykiem? A teraz mamy podobne zjawisko, kto jest twoim prorokiem? Kto jest twoim apostołem? Czy rozumiecie? Kościoły domowe, Ruch Odnowienia. To nie ma już znaczenia, co Biblia mówi, ale to ma znaczenie, co mówi ta osoba, która twierdzi, że posiada *gnosis*. John Wimber zgodnie z definicją teologiczną był całkowitym gnostykiem.

Spójrzmy czego uczą John Wimber oraz Jack Deere na temat drugiego rozdziału Księgi Joela. W kontekście tym, Joel rozważa historię Nebukadnesara. W kontekście historycznym, armia Joela jest armią Nebukadnesara. Wskazuje to również na coś, co odnosi się do dni ostatecznych. To jest pewne. Lecz John Wimber tego nie mówi. Mówi on natomiast to, werset 3:

„Przed nim ogień płonący, a po nim płomień gorejący. Przed nim kraj jest jak ogród Eden, a po nim jak step pusty. Nikt też przed nim nie ujdzie”.

Tego dokonała armia Nebukadnesara. Wimber jednak mówi, że przedstawia to Kościół triumfujący, czyli tych, którzy idą za nim. Ludzi, którzy uznają teologię triumfalizmu. Ich wygląd jest jak wygląd koni oraz jak koni bojowych w pełnym galopie. Pędzą oni na mury miast i zdobywają je. Następnie mówi on, że oni są tą szarańczą, która pożera wszystko, tak, jak opisane jest to w tym rozdziale tekstu. To oni są tą szarańczą. Jest to wielka armia, jakiej jeszcze do tej pory nie było, mówi Wimber, i to właśnie tą armią jesteście my. To mi pokazał Bóg, mówi Wimber. Spójrzmy więc na werset 20, w drugim rozdziale Księgi Joela:

„I oddalę od was wroga z północy i zapędzę go do kraju suchego i pustego; jego przednią straż do Morza Wschodniego, jego tylną straż do Morza Zachodniego. I rozejdzie się po nim smród i zaduch, ponieważ butnie postępował”.

Następnie, mówi Pan w wersecie 25:

„I wynagrodzę wam szkody lat, których plony pożarła szarańcza ...”

Wimber mówi, że ci, którzy idą za nim, są ową szarańczą. Ci, którzy idą za nim, są tą wielką armią. Pan Bóg mówi, że osądzi i zniszczy tę armię tak, jak to uczynił z armią Nebukadnesara. Czy chcesz być w armii Joela? Czy chcesz być w armii, którą Bóg osądzi i zniszczy? Cóż, jeśli chcesz, możesz przyłączyć się do tych, którzy idą za Johnem Wimberem. Jeżeli zaś nie chcesz, to możesz iść za poselstwem Biblii. Ten człowiek oraz ci, którzy za nim idą, są gnostykami. To nieważne, co mówi Biblia. Ważne jest to, co mówi o Biblii ten, który posiada *gnosis*.

W świecie starożytnym były dwa rodzaje gnostycyzmu. Jeden całkowicie pogański, a drugi to ten, który wkrał się do Kościoła pod przewodnictwem Bazylidesa Syryjczyka. Dzisiaj obserwujemy dokładnie to samo. Pogańska forma gnostycyzmu, to tak zwany Ruch Nowego Wieku (New Age Movement). Forma gnostycyzmu, która przedostaje się do Kościoła, to tak zwany Ruch Odnowienia (Restoration Movement). Dokładnie to samo. Powoduje to ogromny napływ idei gnostycyzmu do Kościoła dnia dzisiejszego, poprzez takich ludzi jak Joyce Huggett, czy David Yonggi Cho wraz z metodami wizualizacji wziętymi z szamanizmu. Wszystko to jest niebiblijne. Jest to po prostu New Age, który wkraja się do Kościoła. Jest to absolutnie niebiblijne. Największe dwa kłamstwa, które wkrały się do wczesnego Kościoła, to montanizm oraz gnostycyzm. Są to również dwa kłamstwa, które widzimy w Kościele dnia dzisiejszego. Nie jest to nic nowego pod Słońcem. Te same sztuczki, które stosował diabeł w celu oszukania wczesnego Kościoła, stosuje on również w dzisiejszym Kościele.

ŻLI KRÓLOWIE: źli królowie w Biblii uczą wiele o antychryście. Uczą oni wiele o charakterze diabła. W Księdze Izajasza jest nim król Babilonu. Spójrzmy zatem na Księgę Izajasza rozdział 14, werset 4:

„Że zanucisz tę szyderczą pieśń o królu babilońskim...”

I dalej, wersety od 10 do 12:

„Ci zaś wszyscy razem odzywają się i mówią do ciebie: także ty zastableś jak my, z nami się zrównałeś! Twoją pychę i brzęk twoich lutni strącono do krainy umarłych. Twoim posłaniem zgnilizna, a robactwo twoim okryciem. O, jakże spadłeś z nieba, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeńki! ...”

Szatan chce przedstawiać fałszywie siebie jako Boga, a antychryst przedstawia siebie jako Pana Jezusa. Pan Jezus nazwany był Jasną Gwiazdą Poranku. Ten werset 12 jest kluczowym werselem używanym przez masonów, którzy próbują przedstawiać doktrynę lucyferiańską, że jakoby Pan Jezus i szatan, to ta sama osoba.

„O, jakże spadłeś z nieba, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeźki! Powalony jesteś na ziemię, pogromco narodów! A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosy, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże ... [gwiazdy Boże symbolizują aniołów oraz wierzących] ... i zasiądę na górze narad, na najdalszej północy”.

Jest to aluzja do rzeczy niebiańskich, ale również do ziemskich, tak, jak strona północna, jak góra Syjon.

„Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym”.

Diabeł chce być czczony tak, jak Pan Bóg. Tak, jak Pan Jezus, który jest Bogiem, On stał się człowiekiem i oddawano mu hołd, tak również diabeł będzie chciał to skopiować w osobie antychrysta.

Innym przykładem jest król Asyrii. Kiedykolwiek widzisz coś, co opisuje króla Asyrii, wówczas widzisz również to, co opisuje diabła i antychrysta.

W Księdze Ezechiela w rozdziale 28 czytamy o królu Tyru. W oryginale Pisma Świętego, nie było podziału na rozdziały, spójrzmy więc na koniec rozdziału 27 Księgi Ezechiela, co daje nam odniesienie do Objawienia św. Jana rozdział 18, wersety od 15 do 19:

„Kupcy spośród ludów gwizdzą na ciebie, stałeś się odstrasającym przykładem, przepadłeś na wieki”.

Kontynuuje on opis króla Tyru w rozdziale 28:

„... Synu człowieczy, powiedz księciu Tyru: Tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ twoje serce było wyniosłe i mówiłeś: Jestem bogiem, siedzibę bogów zamieszkuje wśród mórz”.

Pamiętajcie również, że są dwie bestie. Jedna wychodzi z ziemi, a druga z morza. Morze przedstawia narody. Ziemia przedstawia Izrael.

„– a wszak jesteś tylko człowiekiem, a nie Bogiem i za zamysły Boże uważałeś swoje zamysły – rzeczywiście jesteś mędrzy niż Daniel, żadna tajemnica nie jest przed tobą zakryta. Dzięki swojej mądrości i swojej roztropności zdobyłeś dla siebie potęgę: zgromadziłeś złoto i srebro w swoich skarbcach”.

Kto w całym Starym Testamencie był jedynie mędrzy niż Daniel, a faktycznie, z wyjątkiem Pana Jezusa, był on najmędrzy w całej Biblii? Kto użył swojej mądrości, żeby zgromadzić wielkie bogactwo? W Biblii, liczba zwierzęcia występuje może nawet w pięciu miejscach. Liczba ta występuje też z Salomonem. Zanim ludzie zaczną doszukiwać się tej liczby w osobie Henry Kissingera lub papieża lub w kimkolwiek, to powinni oni najpierw spojrzeć, gdzie ta liczba zwierzęcia występuje w Biblii. Zauważcie, że jego mądrość była większa niż Daniela. Jeszcze do tego powrócimy.

Spójrzmy na kilka fragmentów z Księgi Daniela. Zaczniemy zatem od Księgi Daniela rozdział 3, werset 31. Nebukadnesar jest interesującą postacią. W pewnych miejscach jest on typem rzeczy dobrych, w innych kontekstach natomiast przedstawia on rzeczy złe.

„Nebukadnesar, król do wszystkich ludów, plemion i języków, które mieszkają na całej ziemi: Pokój wam!”

Kiedykolwiek widzimy władcę całej ziemi, wówczas uczy to nas czegoś o antychryście. Wiemy co wydarzyło się w Księdze Daniela. W rozdziale 3, król Nebukadnesar kazał uczynić posąg ze złota, sześćdziesiąt łokci wysokości, sześć łokci szerokości. Widzicie to tutaj? Posąg miał sześćdziesiąt oraz sześć łokci. Wrócimy do tego za chwilę. Wersety 6 i 7:

„Kto zaś nie upadnie i nie odda pokłonu, ten będzie natychmiast wrzucony do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. Gdy tylko cały lud usłyszał głos rogu, fletu, cytry, harfy i dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, narody, plemiona i języki upadły i oddały pokłon złotemu posągowi, który wzniósł król Nebukadnesar”.

Księga Daniela jest jedyną księgą w całej Biblii, gdzie użyte są trzy języki: hebrajski, aramejski oraz grecki. Grecki użyty jest do opisu instrumentów muzycznych. Dalej od wersetu 8:

„Dlatego wtedy pewni mężowie chaldejscy wystąpili i złośliwie oskarżyli Żydów”.

Dlaczego? Od wersetu 12:

„Są mężowie judzcy, którym powierzyłeś zarząd prowincji babilońskiej: Szadrach, Mészach i Abed-Nego; ci mężowie nie zważają na twój rozkaz, o królu, nie czczą twojego boga i nie oddają pokłonu złotemu posągowi, który ty wzniosłeś”.

Pewni mężowie. Będą również pewni Żydzi, którzy nie oddadzą pokłonu antychrystowi. Będą również „pewni chrześcijanie”. Pozostanie pewna liczba wiernych.

Wróćmy teraz do wymiarów tego posągu. Język aramejski i hebrajski są bardzo podobne, prawie takie same. Po hebrajsku „dziesięć” brzmi „*eser*”, dwadzieścia mówi się „*esrim*”, co dosłownie znaczy „dwa dziesięć”.

Trzy po hebrajsku mówi się „*szalosz*”, ale trzydzieści mówi się „*szloszim*”. Cztery „*arba*”, czterdzieści to znowu jakby powiedzieć „czwórki” czyli „*arbami*”. Pięć wymawia się „*chamesz*”, pięćdziesiąt „*chamiszim*”. Sześć po hebrajsku wymawia się „*szesz*”, ale sześćdziesiąt – „*szóstki*” czyli „*sziszim*”. W języku aramejskim jest prawie tak samo, „*szitim*” zamiast „*sziszim*”. W aramejskim oryginale, nie przetłumaczonym, lecz przeniesionym, sześćdziesiąt jest 66, „*szitim*”. Szerokość posągu jest sześć. W żadnym tłumaczeniu nie zobaczycie tego, lecz tylko w oryginale aramejskim.

Księga Daniela rozdział 5, werset 3, pamiętajmy co mówiliśmy na temat tego, żeby nie pokazywać skarbów królowi babilońskiemu. Nebukadnesar był tym królem babilońskim:

„I przyniesiono złote i srebrne naczynia, które zabrano ze świątyni, z domu Bożego w Jeruzalemie; a król i jego dostojnicy, jego żony i jego nałożnice pili z nich”.

Naczynia używane dla chwały Bożej oddane zostają antychrystowi. Głupota ludu Bożego pozwoliła im zobaczyć te skarby. To samo dzieje się i dzisiaj poprzez ruch ekumeniczny. Lud Boży pokazuje swoje skarby królowi babilońskiemu. Rozdział 4, werset 27:

„Odezwał się król i rzekł: Czy to nie jest ów wielki Babilon, który zbudowałem ...”

Gdzie jeszcze widzimy Wielki Babilon? W Księdze Objawienia św. Jana. Wszystko to pojawia się ponownie w Księdze Objawienia św. Jana w połączeniu z antychrystem. Czytamy o umiejętnościach antychrysta, które posiadał w rozumieniu czegoś, co nazywało się *chitahim*, czyli *zagadki* (widzenia). W Księdze Daniela w rozdziale 8, zaczyna on odgrywać to, co czyni Antioch Epifanes. (Musielibyście przeczytać Księgę Daniela oraz pierwszą i drugą Księgę Machabejską, żeby zobaczyć, co uczynił Antioch. Antychryst czyni w pewnym sensie, ponownie to samo). Kontynuuję opis jego zachowania. Rozdział 8, wersety 9 do 11:

„A z jednego z nich wyrósł inny mały róg, który bardzo wyrósł ku południowi i ku wschodowi, i ku prześlicznej ziemi. Wielkością swoją sięgał aż do wojska niebieskiego i strącił na ziemię niektórych z wojska i z gwiazd, i podeptał ich. Wmówił w siebie potęgę, jaką ma książę wojsk, tak, że odjęta mu została stała codzienna ofiara i zostało zbezczeszczone miejsce jego świątyni”.

Antioch dokonał tego tylko w pewnym stopniu, lecz był on tylko zapowiedzią tego, czego dokona antychryst. W Objawieniu św. Jana, jedna trzecia gwiazd zmieciona zostaje ogonem smoka. Pamiętajmy jednak, że zarówno wąż jak i smok, zrzućeni zostają na ziemię. W tym samym czasie następuje masowe odstępstwo. Ustanawia on posąg na 2300 dni. Obrazuje to ohydę spustoszenia, która nastąpi, o czym będziemy mówić nieco później. Od wersetu 23 czytamy:

„A przy końcu ich panowania, gdy występnicy dopełnią swej miary, powstanie król o okrutnym obliczu, zdolny rozumieć rzeczy tajemne. Jego moc będzie potężna, ale nie dzięki własnej sile [antychryst będzie uosobieniem szatana] ... i szczęśliwie mu się powiedzie w działaniu, i zniszczy możnych i lud świętych. Działając podstępnie

dzięki mądrości, będzie miał powodzenie; będzie pyszny w sercu i wielu zniszczy niespodzianie. Lecz gdy powstanie przeciwko księciu książąt [to znaczy przeciw Panu Jezusowi] zostanie zmiądzony bez udziału ludzkiej ręki”.

To, co Daniel widział było przerażające i spowodowało, że Daniel rozchorował się na kilka dni. Habakuk widział tę sytuację wyłaniającą się i to, co widział było tak przerażające, że prosił on Pana Boga, żeby zmienił przyszłość. Księga Izajasza rozdział 28, głęboka tajemnica końca i antychrysta. Widzimy ów straszny terror, aby zrozumieć, co to oznacza. Słyszeliśmy, że antychryst będzie kimś, kto wie jak interpretować *zagadki*, po hebrajsku *chitahim*. On będzie rozumiał słowa mędrców oraz ich zagadki, tak, jak czytamy w Przypowieściach Salomona. Przy pomocy uczonej mowy oraz intryg zrozumie on owe zagadki, *chitahim*. Innymi słowy, będzie on znał dobrze *midrasz*. Kto rozumie słowa mędrców oraz ich zagadki w Przypowieściach Salomona rozdział 1, werset 1? – właśnie Salomon. Salomon jest bardzo ważnym typem antychrysta po tym, kiedy Salomon odstąpił od Pana. Dlaczego? To bardzo proste. Powody, że po odstępstwie od Pana, Salomon staje się bardzo ważnym typem (symbolem) antychrysta są następujące: nawet Masoneria (Wolnomularstwo) twierdzi, że założeni zostali oni przez Salomona. Budowa świątyni, cięcie kamienia i tak dalej. Masoni tak twierdzą, a ja nie wiem czy mają ku temu podstawy, lecz oni tak twierdzą. Czarnoksiężstwo: mówi się, że czarna biblia pochodzi od Salomona po jego odstępstwie. Zarówno Salomon, jak i antychryst, mają powiązanie ze świątynią. Żeby to zrozumieć, spójrzcie na pierwszą Księgę Królewską 10:1-5. Najtrudniejsze typy antychrysta są takie jak: Salomon i Nebukadnesar. W pewnych kontekstach są oni dobrzy, a w innych są źli. W Księdze Pieśni nad Pieśniami, Salomon jest typem Pana Jezusa. Lecz Salomon odwrócił się od Pana. Pamiętajmy, że antychryst zbierze bogactwa z powodu swojej biegłości w intrydze oraz będzie on biegły w interpretacji zagadek. Identyczne słowa jak w Przypowieściach Salomona 1:6, gdzie jest napisane:

„Aby rozumieć przypowieść i przenośnię, słowa mędrców i ich zagadki”

Werset pierwszy, pierwszej Księgi Królewskiej rozdział 10:

„A gdy królowa Saby usłyszała wieść o Salomonie ...”

Pamiętacie, rozmawialiśmy o dobrych kobietach, o dobrych kobietach, które występują w Piśmie Świętym. Królowa Saby była pogańską kobietą, która przybyła, aby usłyszeć mądrość Salomona. W Ewangelii św. Łukasza, Pan Jezus mówi o niej jako o typie Kościoła z pogan. Przybyła ona, żeby wypróbować go trudnymi pytaniami.

„Przybyła do Jeruzalemu z nadzwyczaj wspaniałym orszakiem na wielbłądach objuczonych wonnościami, wielką ilością złota i drogimi kamieniami i przyszedłszy do Salomona rozmawiała z nim o wszystkim, co miała na sercu Salomon zaś odpowiadał na wszystkie jej pytania i nie było takiego pytania, na które król nie umiałby dać jej odpowiedzi. Gdy więc królowa Saby poznała całą mądrość Salomona i obejrzała pałac, który zbudował, potrawy na jego stole i stanowiska jego dostojników, i sprawność w usługiwaniu jego sług, ich stroje, podawane napoje oraz jego ofiarę całopalną, jaką złożył w przybytku Pana, nie mogła wyjść z podziwu [w oryginale napisane jest, nie pozostało w niej już ducha]”.

Duch Święty nigdy nie zostanie zabrany z serc ludu Bożego. Zostaje On zabrany ze świata. Nadchodzi czas, kiedy Duch Święty nie będzie wylewał Swej mocy na Kościół, jak to czyni obecnie. Nadchodzi czas, kiedy Pan Bóg zacznie działać w taki sposób, jak to czynił w Starym Testamencie. Pan Bóg w Objawieniu św. Jana jest Bogiem Starego Testamentu. Wiek łaski zbliża się ku końcowi. Pan Bóg znowu zacznie okazywać Boży gniew, oferując ponownie Swoje przymierze Żydom. Tak samo jak Pan Jezus odchodząc, posłał Ducha Świętego, tak również Duch Święty odchodząc, posłał Pana Jezusa. W Ewangelii św. Jana 20:22 Pan Jezus:

„... tchnął na nich i powiedział im: weźmijcie Ducha Świętego”.

Duch Święty zamieszkuje w nas i nigdy nie zostanie nam zabrany. Pan Jezus powiedział, że nie opuści nas nigdy ani nie zostawi nas samymi. Duch Święty nie zostanie nigdy zabrany z serc ludu Bożego. Natomiast sposób w jaki Duch Święty daje moc Kościołowi, żeby przekonywać świat o grzechu, zbliży się ku końcowi. Dlatego właśnie Pan Jezus mówi: *Pracujcie dopóki macie Światło. Nadchodzi noc, kiedy żaden człowiek nie będzie mógł pracować.* Jest to sposób, w którym Duch Święty przekonuje świat o grzechu przy pomocy Kościoła. To się zakończy. Duch Boży będzie tylko dla tych serc, które należą do Niego. Pan Bóg wróci do zachowania, które okazywał w Starym

Testamencie. To właśnie widzimy w czasie Wielkiego Ucisku, gdzie Pismo Święte mówi w drugim Liście św. Pawła do Tesaloniczan 2:7 następujące słowa:

„Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola”.

Istnieją trzy rzeczy, które powstrzymują zło:

1. Rząd ludzki,
2. Duch Święty,
3. Kościół umocniony przez Ducha Świętego.

Nadchodzi czas, że wszystkie te trzy rzeczy dobiegną końca. Kościół nie będzie w stanie głosić Ewangelii, Duch Święty przestanie przekonywać świat o grzechu, a rząd ludzki oraz cała jego władza przekazane zostaną potędze antychrysta.

W Księdze Daniela, antychryst będzie zamierzał zmienić czas i prawo. Do tej pory, panowanie nad historią jest absolutnie w rękach Pana Jezusa. Tak też będzie do samego końca. Tak samo jak Pan Jezus miał trzy i pół roku chodząc i nauczając na ziemi, tak też i diabeł domagać się będzie równego czasu dla siebie. W Księdze Daniela 7:25 czytamy:

„I będzie mówił zuchwałe słowa przeciwko Najwyższemu, będzie męczył Świętych Najwyższego, będzie zamyślał odmienić czasy i zakon; i będą wydani w jego moc aż do czasu i dwóch czasów i pół czasu”.

Trzy i pół roku. Panowanie nad historią będzie dane w ręce szatana poprzez antychrysta na ustalony, ograniczony okres czasu. Nazywa się to rozbiem mocy ludu Bożego. Nasza moc rozbita zostanie na pewien czas. Tak samo jak moc Pana Jezusa została rozbita na pewien czas, tak też stanie się z Kościołem. Tak, jak Pan Jezus został ukrzyżowany i zmartwychwstał trzeciego dnia, to samo stanie się z nami. Jeżeli chcesz wiedzieć, co się stanie z Kościołem w dniach ostatecznych, spójrz co się stało z Panem Jezusem w Jego ostatnich dniach. Nie wiercie temu co mówią dominioniści!!! Spójrzmy na Księgę Ozeasza 6:2, gdzie jest napisane:

„Po dwóch dniach wskrzesi nas do życia, trzeciego dnia podniesie nas i będziemy żyli przed jego obliczem”.

Tak samo jak Pan Jezus został wskrzeszony trzeciego dnia, tak też w jakiś cudowny sposób to samo stanie się z Kościołem. Pan Jezus zakończył poprzez ukrzyżowanie oraz powstanie z martwych do chwały, tak też będzie z Kościołem. Kościół na końcu odniesie zwycięstwo, lecz najpierw – przy końcu świata – przejdzie przez straszliwą godzinę prześladowania. Kościół wejdzie w okres Wielkiego Prześladowania, lecz nie będzie przechodził przez najgorszy jego okres. Zostanie on podniesiony z martwych z tego prześladowania. Ci, którzy odrzucili Chrystusa oraz Żydzi będą musieli przejść przez cały ten okres ucisku. Kościół przejść musi na końcu godzinę próby i zostanie podniesiony z martwych do chwały.

Wróćmy teraz do pierwszej Księgi Królewskiej rozdział 10. Salomon potrafi zaimponować pogańskiej królowej swoją mądrością. Jest ona nim całkowicie zachwycona. W wersetach 13 i 14 tej historii czytamy:

„Król Salomon zaś podarował królowej Saby wszystko, czego zapragnęła i co sobie wyprosiła oprócz tego, co jej darował od siebie jako król Salomon. Potem ona wybrała się w drogę powrotną i pojechała do swojej ziemi wraz ze swoimi dworzanami. Ilość złota, jakie napływało do Salomona w ciągu jednego roku, wynosiła sześćset sześćdziesiąt sześć talentów”.

W dwóch z czterech przypadków, a może nawet z pięciu, w których występuje liczba bestii w Piśmie Świętym, występuje ona w związku z Salomonem po jego odstępcie od Pana. Zauważmy w pierwszym Liście św. Jana – o czym rozpoczęliśmy mówić wcześniej – jak apostoł Jan opisuje, że antychryst był jednym spośród nich. Nahum mówi to samo w rozdziale pierwszym, werset 11:

„Z ciebie wyszedł ten, który umyślił zło przeciw Panu i doradzał nikczemnie”.

Problem polega na tym, że Salomon był w stanie wyjaśnić głębokie prawdy duchowe w celu oszukania tej pogańskiej niewiasty. Ona wraca do własnego kraju wraz ze swoim orszakiem, a on zidentyfikowany jest jako

liczba 666, wydarza się to dwa razy. Jeżeli Duch Święty umieszcza coś w Biblii dwa razy, czyni to z ważnych powodów. Jest to bardzo ważne. Tym drugim miejscem, gdzie widzimy liczbę bestii jest rozdział 2, werset 13 Księgi Ezdrasza. Widzimy tam listę repatriowanych wygnańców z Babilonu i Żydów powracających z Babilonu. Werset ten mówi:

„Z synów Adonikama sześciuset sześćdziesięciu siedmiu”.

Interesujące jest to, że wersja z Księgi Nehemiasza 7:18 podaje liczbę sześciuset sześćdziesięciu siedmiu. Lecz Ezdrasz mówi, że było ich sześćset sześćdziesiąt sześć. Zawsze znajdziemy element zamieszania, jeżeli chodzi o antychrysta. Na przykład Judasz, który się powiesił i był przebity. Król Saul był także przebity i powieszony. Król Saul jest następnym znacznym typem antychrysta. Jest nim również Absalom. Kiedykolwiek widzimy kogoś próbującego przejąć władzę od prawowitego króla, wówczas uczy to nas czegoś o antychryście. Król Saul był odstępca od Pana, a pomimo tego nadal demonstrował on potężną moc duchową, nawet po swoim odstępstwie. Więcej typów antychrysta. Spójrzmy na tego, kto jest najważniejszym typem antychrysta w Biblii. Znaczna liczba ludzi w Biblii wskazuje na niego. Król Saul, król Babilonu, król Tyru, król Asyrii, pogańscy cesarze, którzy domagali się czci boskiej, Szymon Bar Kochba, (*inny przyjdzie w swoim imieniu i jemu uwierzycie*). Wszyscy fałszywi Mesjasze żydowski, w jakiś sposób uczą o nim. Antioch Epifanes jest jednym z typów, również Antioch IV, Absalom jest jednym z nich. Król Herod i prawie wszyscy Herodowie w Biblii. Spójrzmy więc teraz na Heroda. Głównym typem antychrysta w Biblii jest Judasz. To tylko część z nich, są bowiem jeszcze inni. Teraz porozmawiamy o Herodzie. Wnuk króla Heroda w Dziejach Apostolskich przyjmował oddawanie mu hołdu. W Dziejach Apostolskich czytamy, że lud mówił o nim, jakoby był on bogiem, a nie człowiekiem, także sąd Boży spadł na niego. Kiedykolwiek widzimy kogoś przyjmującego hołd – z wyjątkiem oczywiście Pana Jezusa – wówczas uczy to nas czegoś o antychryście. Kiedykolwiek wchodzi ktoś do miejsca Najświętszego w świątyni – oprócz Najwyższego Kapłana – uczy to nas czegoś o antychryście. Rzymski generał Pompei był jednym z nich. Kiedykolwiek ktoś w Biblii wstępuje bezprawnie do Miejsca Najświętszego, wówczas uczy to nas czegoś o antychryście. Istnieje wiele miejsc w Piśmie Świętym, gdzie się to wydarza i za każdym razem uczy to nas czegoś o bestii.

NARODZENIE PANA: Spójrzcie na rozdział 12 Objawienia św. Jana, widzimy znowu dzień narodzenia Pana. Pierwsze przyjście Pana Jezusa uczy dużo o Jego drugim przyjściu. Od wersetu 1 do 2:

„I ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta odziana w słońce i księżyc pod stopami jej, a na głowie jej korona z dwunastu gwiazd. A była brzemienna, i w bólach porodowych i w męce rodzenia krzyczała”.

Widzimy to również w Liście do Rzymian 8:22, gdzie jest napisane:

„Wiemy bowiem, że całe stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd”.

Jest to również język odnoszący się do bólów przedporodowych. Księga Jeremiasza rozdział 6, List św. Pawła do Galacjan rozdział 4, dwie najpopularniejsze metafory lub ilustracje tego, co się będzie dziać przed paruzją Kościoła. Są to bóle porodowe oraz trzęsienia ziemi. Przed dużym trzęsieniem ziemi obserwatoria sejsmiczne rejestrują na skali Richtera serie mniejszych wstrząsów, które poprzedzają to wielkie trzęsienie. To samo jest zanim się narodzi dzieciątko. Następuje znaczna liczba skurczy, zanim przyjdzie ten ostateczny skurcz. Ból staje się coraz mocniejszy i mocniejszy i mocniejszy, aż w końcu dzieciątko się rodzi. Potem radość z narodzenia dzieciątka usuwa całe to cierpienie. To samo będzie z Kościołem w jego ostatnich dniach. Przed narodzeniem skurcze się pogłębiają. Trochę ustępują i znowu się pogłębiają. Stają się coraz boleśniejsze i częstsze. To jest dokładnie to samo, co będzie się dziać z Kościołem przy końcu świata. Czytajmy dalej od wersetu 3 z Objawienia św. Jana:

„I ukazał się drugi znak na niebie: Oto ogromny rudy smok, mający siedem głów [to oczywiście łączy się z Księgą Daniela] i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem diademów. A ogon jego zmiotł trzecią część gwiazd niebieskich i strącił je na ziemię [Gwiazdy przedstawiają aniołów, ale również i wierzących. Pamiętamy, że potomkowie Abrahama są jak gwiazdy]. I stanął smok przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoro tylko porodzi, pożreć jej dziecię. I porodziła syna, chłopczyka, który rządzić będzie wszystkimi narodami laską żelazną; dziecię jej zostało porwane do Boga i do jego tronu. I uciekła niewiasta na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni [To jest trzy i pół roku. Tak

samo jak w Księdze Daniela, widzimy wojnę Michała z jego aniołami walczącymi ze smokiem]. I wybuchła walka w niebie: Michał i aniołowie jego stoczyli bój ze smokiem. I walczył smok i aniołowie jego, lecz nie przemógł i nie było już dla nich miejsca w niebie. I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię, zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie”.

I dalej od wersetu 13:

„A gdy smok ujrzał, iż został zrzucony na ziemię, zaczął prześladować niewiastę, która porodziła chłopczyka”.

Dlatego właśnie werset 12 mówi:

„... Lecz biada ziemi i morzu, gdyż zstąpił do was diabeł latający wielkim gniewem, bo wie, iż czasu ma niewiele”.

To jest to Wielkie Prześladowanie. Od wersetu 14:

„I dano niewieście dwa skrzydła wielkiego orła, aby poleciała na pustynię na miejsce swoje, gdzie ją żywią przez czas i czasy, i pół czasu, z dala od węża. I wyrzucił wąż z paszczy swojej za niewiastą strumień wody, aby ją strumień porwał. Lecz ziemia przyszła niewieście z pomocą i otworzyła swoją gardziel, i wchłonęła strumień, który smok wyrzucił ze swojej paszczy. I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie”.

Następnie mamy rozdział 13, który jest rozdziałem liczby sześćset sześćdziesiąt sześć. Werset 18:

„Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę zwierzęcia; jest to bowiem liczba człowieka. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć”.

W rozdziale 12, król Herod próbuje zabić dzieciątka, które narodziło się z niewiasty, tak, żeby mógł tylko on pozostać przy władzy. Nie udało mu się, dzieciątka jest w sposób nadprzyrodzony chronione, więc co robi? Karze zabić wszystkich chłopców do drugiego roku życia. Czy widzicie jak to w sensie hebrajskiego *midrasz*, ponownie odgrywa Narodzenie Pana Jezusa? Antychryst ma żądzę potęgi. On wie, że władza zostanie przekazana w ręce męskiego potomka. Męski potomek zostaje uchroniony i nic on na to nie może poradzić. Więc co robi? Podejmuje walkę z resztą jej potomstwa!!! Niewiasta oraz reszta jej potomstwa. On zawrzał na nią gniewem, więc rzuca się na Żydów i resztę potomstwa niewiasty. To, co się stało z tymi chłopcami w Betlejem, których wymordował Herod, uczy nas o tym, co się stanie w czasie Wielkiego Ucisku. Mam nadzieję, że to rozumiecie. Męski potomek został schroniony!!! Antychryst odegra to samo, co uczynił Herod. Dzieciątka rodzi się z niewiasty, lecz nie udaje się mu zniszczyć dzieciątka. Podejmuje więc walkę z resztą jej potomstwa. Można by jeszcze dużo więcej powiedzieć na ten temat, ja daję wam tylko schemat. Alternatywnie jest nim Judasz. Syn zatracenia. Judasz był karmiony w czasie Ostatniej Wieczery. „Był karmiony”. To właśnie spowodowało, że był tak niebezpieczny. *To on właśnie macza w misie swoją rękę ze Mną. Panie, czy to ja???* Panie, czy to ja???

W Piśmie Świętym są dwie osoby, które były opętane osobiście przez szatana. Kim są ci ludzie???

Judasz oraz antychryst. W Biblii są dwie osoby, które nazwane są „synami zatracenia”, kim oni są???

Judasz i antychryst. Obydwaj są chciwi na pieniądze. Ale nie tylko to, spójrzmy na pierwszy List Jana jeszcze raz. Rozdział 2, werset 19:

„Wyszli spośród nas, lecz nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, byłiby pozostali z nami. Lecz miało się okazać, że nie wszyscy są z nas”.

Opisuje to zachowanie Judasza, nieprawdaż? Apostołowie nie mieli pojęcia kim był antychryst, aż do czasu, kiedy Pan Jezus osobiście im to wyjawiał. W jakiś sposób Ostatnia Wieczera wydarza się ponownie. Ostatnia Wieczera była żydowskim Świętem Paschy. Kościół również będzie zdradzony. Pamiętajcie jak wam mówiłem, że Exodus (Wyjście) wydarza się ponownie. Jest to symbol paruzji i zmartwychwstania. Zupełnie to samo widzimy w Księdze Nahuma oraz w innych miejscach Starego Testamentu. Jedynie Żydzi mieli światło w swych domach, ponieważ spożywali ostatni posiłek i przygotowywali się na wyjście. Faraon był złym władcą, któremu oddawano hołd jako bogu (typ antychrysta), lecz lud Boży zostaje wyswobodzony.

Józef karmił cały świat. Mojżesz karmił dzieci Izraela, ale Pan Jezus karmił Swych uczniów. Karmienie ludu Bożego wiąże się z tym, żeby być przygotowanym na identyfikację antychrysta. W Księdze Daniela 11:33-35, ci, którzy posiadają zrozumienie, będą karmić innych PRAWDA. W księdze tej jest wielka mądrość. Musi ona zostać zrozumiana, żeby można poznać kim on jest (antychryst) oraz co on robi. Kiedykolwiek widzisz coś opisującego Judasza, wówczas Duch Święty uczy czegoś o naturze, charakterze oraz wzorze zachowania antychrysta. Ewangelia św. Jana rozdział 12 wersety 3 do 6, gdzie czytamy:

„A Maria wzięła funt czystej, bardzo drogiej maści nardowej, namaściła nogi Jezusa i otarła swoimi włosami, a dom nappełnił się wonią maści”.

To było namaszczenie Pana Jezusa na Jego śmierć. Podobne jest to do nas. Alabastrowe pudełko to nasze ciało. Wygląda ono ładnie i atrakcyjnie dla nas, ale w środku znajduje się ten prawdziwy skarb. Żeby nowe stworzenie mogło wyjść na zewnątrz, wówczas stare stworzenie i stara ludzka natura musi umrzeć. My nie chcemy rozbić tego pięknego alabastrowego naczynia. Wygląda ono jak pięknie owinięty prezent. Wygląda zbyt pięknie, żeby ten pakiecik otworzyć, a jednak wiesz, że musisz go otworzyć, żeby dotrzeć do tego, co naprawdę ma wartość. I co się dzieje?

„A Judasz Iskariota, jeden z uczniów jego, syn Szymona, który miał go wydać, rzekł: Czemu nie sprzedano tej wonnej maści za trzysta denarów i nie rozdano ubogim? A to rzekł nie dlatego, iż się troszczył o ubogich, lecz ponieważ był złodziejem, i mając sakiewkę, sprzeniewierzał to, co wkładano”.

Ewangelia św. Mateusza 26:8-9, gdzie jest napisane:

„A uczniowie, ujrawszy to, oburzyli się i mówili: Na cóż ta strata? Przecież można było to drogo sprzedać i rozdać ubogim”.

Ewangelia św. Marka 14:4 mówi:

„A niektórzy mówili z oburzeniem między sobą: Na cóż ta strata olejku?”

Czyli najpierw Judasz, który udaje, że troszczy się o ubogich, a później i uczniowie mówią to samo. Jednym ze sposobów, którym antychryst będzie próbował zwieść i wybranych jest ten. Będzie on udawał, że troszczy się o ubogich. Będzie przedstawiał siebie fałszywie jako wielkiego filantropa. Jako kogoś, kto stara się rozwiązać problem światowego ubóstwa. Pismo Święte mówi, że jeżeli się na nowo nie narodzisz, wówczas nie możesz oglądać Królestwa Bożego. Widziałem kiedyś film w amerykańskiej telewizji na PBS, o Matce Teresie, kiedy otrzymała ona nagrodę Nobla. Bardzo wyraźne było to, że Matka Teresa była tradycyjną katoliczką, której wiara polegała na zbawieniu poprzez sakramenty. Podnosisz takich Hindusów z rynsztoka, dajesz im kąpiel i czyste miejsce, żeby mogli umrzeć z godnością. Następnie posyłasz ich do piekła w koszu z bielizną do prania. Nie było tam absolutnie żadnego wysiłku, żeby tym biednym ludziom przekazać Dobrą Nowinę, Ewangelię. Spróbuj powiedzieć coś krytycznego na temat Matki Teresy nawet do narodzonego na nowo chrześcijanina, a zobaczysz co ludzie ci powiedzą. Jak śmiesz tak mówić? Nikt przy zdrowych zmysłach nie może zaprzeczyć jej wysiłkom niesienia pomocy humanitarnej. Nikt jednak również, kto zna i czyta Biblię, nie może powiedzieć, że to, co ona robiła było biblijnym chrześcijaństwem. To, co ona robiła nie było po chrześcijańsku. Tak samo jak Ambasada Chrześcijańska, która próbuje „kochać” Żydów bez przekazywania im Ewangelii. Antychryst również będzie stosował fałszywe podejście, troska o biednych, żeby tylko oszukać prawdziwych chrześcijan, żeby mogli oni uważać go za dobrego człowieka. Jeżeli ktoś nie przekazuje ludziom Ewangelii, to nie ma zupełnie znaczenia ile dobra wyrządza, ponieważ to absolutnie nie wystarcza. W Ewangelii św. Marka 8:36 jest napisane:

„Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł?”.

Co zyskałbyś na tym, gdybyś cały świat pozyskał, lecz utracił duszę swoją? Co to da, jeżeli będziesz obmywał ciała biedaków w Kalkucie i dasz im umrzeć z „godnością”, a następnie dajesz im iść do piekła bez Pana Jezusa Chrystusa???! To jest prawda. To właśnie robią ci z Chrześcijańskiej Ambasady. To właśnie robiła Matka Teresa. Ja nie jestem absolutnie przeciwny temu co czyniła Matka Teresa, ja po prostu mam problem z tym, czego ona nie czyniła. Nie dawała ona ludziom Dobrej Nowiny. Jeżeli ludzie są oszukiwani w ten sposób, co dopiero będzie, kiedy

nastanie prawdziwe oszustwo??? Jeżeli ludzie nie widzą prawdy w tych rzeczach, które są tak oczywiste, jak będą mogli przejrzeć przez antychrysta??? *Panie czy to ja???* Panie czy to ja??? Oni nawet nie mieli pojęcia kim on był, aż do ostatniego momentu, kiedy Pan Jezus go ujawnił. Królowa Saby dopiero kiedy zostaje zabrana do swego kraju, to jej przypadek staje się przykładem paruzji, a Salomon zidentyfikowany jest z liczbą 666. Jeżeli ludzie dzisiaj dają się wciągnąć przez tych wszystkich głosicieli „ewangelii sukcesu”, co dopiero będzie, kiedy sam antychryst przyjdzie. Cóż oni wówczas poczną???

W Ewangelii św. Łukasza 10:18 jest napisane:

„... Widziałem jak szatan, niby błyskawica, spadł z nieba”.

To oczywiście jest z Księgi Izajasza rozdział 14. Widziałem go spadającego z nieba. Zaś w Ewangelii św. Łukasza 23:3 tak jest napisane:

„I zapytał Go Piłat, mówiąc: To Ty jesteś królem żydowskim? A On, odpowiadając, rzekł mu: To ty mówisz”.

Antychryst będzie próbował przedstawić siebie jako Mesjasza. Kiedy ludzie pytali Jana Chrzciciela czy ty jesteś Mesjaszem, on odpowiedział im: „NIE!!!” Antychryst natomiast to przyjmie.

„Widziałem jak szatan spadł z nieba”.

Dokładnie to samo widzimy w Objawieniu św. Jana. Gwiazda spada z nieba, ale w rozdziale 12 widzimy również jak smok zrzucony zostaje na ziemię. Będzie on bardzo podstępny w mowie, jak to czytamy w Księdze Daniela 8:23:

„Lecz pod koniec ich królowania, gdy zbrodniarze dopełnią swej miary, powstanie król zuchwały i podstępny”.

Będzie on uczony i bardzo podstępny, żeby mógł oszukać ludzi. Których ludzi? Będzie on w stanie oszukać nawet lud Boży. Mądrzejszy niż Daniel.

11 rozdział Księgi Zachariasza jest następnym miejscem, gdzie mowa jest o Judaszu. Gdziekolwiek widzicie opis Judasza, uczy nas to czegoś również o antychryście. Werset 13 jest zapowiedzią Judasza, czyż nie?

„Lecz Pan rzekł do mnie: Wrzuc je do skarbca, tę wysoką cenę, na jaką mnie oszacowali! Wtedy wziąłem trzydzieści srebrników i wrzuciłem je w świątyni do skarbca”.

To jest mowa o Judaszu, ale spójrzcie na to, co napisane jest od wersetu 4 w tym rozdziale:

„Tak rzekł Pan do mnie: Paś owce przeznaczone na rzeź! Ich kupcy zarzynają je bezkarnie, a sprzedający je mówią: Błogosławiony Pan, gdyż wzbogaciłem się! Ich pasterze nie oszczędzają ich! Dlatego też nie będę oszczędzał mieszkańców kraju – mówi Pan – i oto wydam każdego człowieka w ręce jego bliźniego i w ręce jego króla, a oni zrujnują kraj, i nikogo nie wyrwę z ich ręki. Pastem więc owce przeznaczone na rzeź ...”

I w dalszym opisie przechodzi on do proroctwa o Judaszu. To właśnie ich pasterze zabijają je i nie mają nad nimi litości. Myślą oni, że są w doskonałym stanie duchowym, ponieważ są w doskonałym stanie materialnym. To jest Laodycea – Kościół, który jest letni. W Księdze Daniela czytamy, że antychryst zniszczy wielu, podczas, gdy będą oni żyli w beztrosce. Kościół w Laodycei jest letni, żyją oni w beztrosce. W Księdze Zachariasza czytamy, biada tym, którzy odpoczywają na Syjonie, a ich pasterze sprzedają owce za pieniądze. Właśnie dokładnie to jest to, co robią dzisiaj ci głosiciele „ewangelii sukcesu”. Oni nie znają litości nad owieczkami. Przeczytajcie sobie rozdział 34 Księgi Ezechiela. Dla nich jest to biznes, a owce są po to, żeby na nich zarabiać pieniądze. Ci, którzy je kupują, również je zabijają. Mówią oni: *Błogosławiony Pan, gdyż się wzbogaciłem*, nie zdając sobie sprawy, że przygotowują lud dla syna zatracenia. To jest przerażające.

Pierwszy List św. Pawła do Tesaloniczan 5:3, gdzie jest napisane:

„Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie umkną”.

To samo widzimy w Księdze Jeremiasza 8:11, gdzie czytamy:

„I leczę ranę córki mojego ludu powierzchownie, mówiąc: Pokój! Pokój! Choć nie ma pokoju”.

To Pan Jezus jest *Sar Szalom* – Księciem Pokoju. Jedynie On może zaprowadzić prawdziwy i trwały pokój. Na świecie nie będzie trwałego pokoju, aż do dnia kiedy Pan Jezus przyjdzie ponownie. Ludzie będą szukać pokoju w desperacji, w świecie rozgorzałym od wojen, wówczas przyjdzie antychryst i zrobi wrażenie, że przynosi pokój na świat. Nawet do tego stopnia, że zawrze on fałszywy układ z Żydami, który wkrótce zerwie. Nie będzie trwałego pokoju. Miejcie się na baczności przed politykami, którzy mówią dużo na temat Nowego Światowego Porządku (New World Order). To wszystko jest wielkim oszustwem. Oni sami może nawet nie zdają sobie sprawy, że was oszukują. Z drugiej jednak strony, może doskonale wiedzą co robią, ponieważ wielu z nich jest masonami.

Tak jak było za dni Noego, tak też będzie kiedy Syn Człowieczy przyjdzie. Posiada to trzy aspekty: pierwszym aspektem jest to, co mówi apostoł Piotr. W drugim Liście św. Piotra czytamy, że Noe był zwiastunem sprawiedliwości, który ostrzegał ludzi, lecz oni nie chcieli słuchać, aż było za późno. To jeden aspekt. Dni Noego powtórzą się. Będzie przestrzegał ludzi nienawróconych oraz nawoływał do pokuty, gdyż Jezus przychodzi, lecz oni nie będą słuchać, aż będzie za późno. Potem drzwi arki zostały zamknięte, a arką jest Kościół. Nawet jej wymiary są takie jak Kościoła. Pięćdziesiąt łokci jest liczbą Ducha Świętego, tak jak w Święto Zesłania Ducha Świętego (Zielone Świąta). Trzydzieści łokci jest liczbą dojrzałości duchowej, tak jak Dawid, który został królem, kiedy miał trzydzieści lat. Pan Jezus rozpoczął Swoje nauczanie, kiedy miał trzydzieści lat. Arka jest typem Kościoła. Następnie, Pan Jezus przestrzegł przed czymś jeszcze. Jak było za dni Noego, mówi Pan Jezus, że się żenili i za mąż wydawali, jedli i pili. Nie ma nic złego w wychodzeniu za mąż. Nie ma nic złego w jedzeniu i picu. Problem polega na tym, że Piotr ostrzega niewierzących, Pan Jezus natomiast daje ostrzeżenie nam. Chrześcijanie popadli w jakąś obsesję, jeżeli chodzi o rzeczy tego świata. Ich kariery, małżeństwa, ich praca, nawet ich służba Boża, stały się tymi rzeczami, na których skupiają swój wzrok. Jest w tym wielkie niebezpieczeństwo. Tak jak było za dni Noego.

Drugi aspekt ma do czynienia z tymczasowymi sprawami tego świata. Sprawami, które same w sobie nie przedstawiają nic złego, lecz całkowicie nas absorbują. To jest część problemu zboru w Laodycei. Mogą to być nawet obowiązki duszpasterskie. Dlatego Pan Jezus powiedział, aby ten kto jest na polu nie wracał po płaszcz (płaszcz przedstawia „nakrycie autorytetu”), zapomnij o nim. Kiedy nadejdzie odpowiedni czas, pozostaw to wszystko. Pomyśl o Piotrze, który łowił ryby. Piotr łowi ryby i normalnie kiedy skaczesz do wody z łodzi, to zdejmujesz nakrycie. Piotr jednak zakłada je. Dlaczego? Ponieważ jego nakrycie jest nakryciem zbawienia, podobnie jak w Księdze Izajasza lub jak te białe szaty z Objawienia św. Jana. Kiedy Piotr łowił ryby, to była jego praca. Pan Jezus uczynił go rybakiem ludzi, jest to typ ewangelizacji. Kiedy w Biblii widzisz łowienie ryb, to w znaczeniu hebrajskiego *midrasz*, jest to aluzja do ewangelizacji. Tak jak apostołowie, którzy łowili i łowili i nic nie złowili, aż Pan Jezus powiedział im, gdzie zarzucić sieci, tak, że jedna łódź, jeden Kościół nie wystarczał, żeby podjąć cały ten połów. Musieli zwrócić się do innych zborów o pomoc. To jest właśnie sposób w jaki działa ewangelizacja. Nie według formuły Johna Wimbera, lecz według formuły Bożej. Pan Jezus tym kieruje. To jest ewangelizacja z prawdziwą mocą. Dalej, Piotr jest w łodzi i słyszy głos Pana Jezusa wołający go, żeby przyszedł do Niego. Piotr natychmiast wyskakuje z łodzi, żeby być z Panem. W dniach ostatecznych nastaną bardzo niebezpieczne czasy dla chrześcijan. Rzeczy tego świata, małżeństwa, pożywienie, nawet duszpasterstwo, mogą stać się bałwochwalstwem.

Następnie spójrzmy na trzeci aspekt. Piotr zajmuje się pierwszym aspektem dni Noego dla niewierzących. Pan Jezus zajmuje się drugim aspektem ostrzegając wierzących. Spójrzcie na dni Noego opisane w Genesis (I Księdze Mojżeszowej) i co się wydarzyło? Istoty demoniczne, które w języku hebrajskim nazywały się *gibborim* były fizycznie obecne na ziemi. One też miały stosunki z kobietami. Dzisiaj ten rodzaj aktywności okultystycznej w satanizmie, czarnej nekromancji zwiększa się. Będzie to wzrastać, aż do przyjścia Pana Jezusa. Również kosmos musi zostać oczyszczony. Antychryst oraz fałszywy prorok będą sprowadzać ogień z nieba oraz czynić znaki i cuda w kosmosie. Nie potrafię tego udowodnić, ani nie uczyłbym tego doktrynalnie, ale przez prawie 18 lub 20 lat czytałem na temat UFO. Kiedy Prezydent Carter pozwolił częściowo ujawnić tak zwany „Blue Report”, który był po prostu dochodzeniem w sprawie UFO przeprowadzonym przez rząd amerykański i brytyjski, Siły Zbrojne Lotnictwa Amerykańskiego, NASA oraz CIA, nie znaleziono w tym raporcie żadnego dowodu biologicznego na istnienie jakichkolwiek form życia pozaziemskiego. Natomiast były tam dziesiątki przykładów, gdzie przez parapsychologię, grupy okultystyczne potrafiły przez zaklęcia wywołać zjawiska UFO. Rzeczywiście nawet amerykańskie odrzutowce

wojskowe wysyłane były w pościg za takimi zjawiskami. To jest dokument rządu amerykańskiego. Większość z tych ludzi twierdzi, że ci pozaziemscy przedstawiciele chcieli uczynić z nich Mesjasza lub, że szukali kogoś kto byłby Mesjaszem na ziemi. To jest napisane w oficjalnych dokumentach rządu amerykańskiego. Ja osobiście nie byłbym zdziwiony, gdyby się okazało, że owe UFO ma coś do czynienia z oszustwem przygotowywanym na przyjście antychrysta. Wcale nie byłbym zdziwiony. Najsilniejsze argumenty naukowe mówią, że to wszystko pochodzi z działalności okultystycznej, a nie z biologii, astronomii, czy astro-fizyki. Jest to działalność okultystyczna. Często przychodziło mi na myśl, że filmy Spielberga, muzyka Davida Bowie i podobne rzeczy przygotowują ludzi nie zbawionych na to wielkie oszustwo, które nastąpi. Ja nie mówię, że to właśnie tak będzie, mówię po prostu, że wcale nie byłbym zdziwiony, gdyby to było częścią tego oszustwa.

Tak było w dniach Noego. W pewien sposób demony obecne były na ziemi w widzialny sposób i to samo w jakiś sposób powtórzy się ponownie. To pokazuje jak straszny będzie ten Wielki Ucisk. Wydarzyło się to już raz i wydarzy się to ponownie. Tak było za dni Noego. Przeczytajcie i zobaczcie co działo się za dni Noego. Musimy zakończyć i spojrzeć na jeszcze jeden aspekt. Podaję wam tylko ogólny schemat. Mógłbym spędzać godziny nad którymkolwiek z tych tematów. Moglibyśmy mieć całe studium biblijne na temat tego, w jaki sposób król Saul jest typem antychrysta. Tutaj rozważaliśmy tylko schemat.

Związek małżeński uczy o związku Boga z Izraelem oraz o związku Mesjasza z Kościołem. Mąż jest głową żony, tak jak Chrystus jest głową Kościoła. Hebrajskie słowo *mąż*, jest tym samym słowem, co *pan* lub *właściciel*. Słowem tym jest *baal*. Baal'em Izraela miał być Jahwe. Baal'em Kościoła miał być Mesjasz czyli Pan Jezus. Jest jeszcze inny *baal*, bożek pogańskich Kaananitów, który po hebrajsku nazywał się *baal szama'im (pan niebios)*. Bałwochwalstwo równa się duchowemu cudzołóstwu. Dlatego, kiedy Izrael poszedł za innymi bożkami, Pan Bóg posyłał do nich proroków mówiąc: Córko Syjońska, odgrywałeś nierządnicę. Pan Bóg nazywa bałwochwalstwo cudzołóstwem. Jest siedem miejsc, w których Nowy Testament mówi, że Kościół jest Świątynią lub Przybytkiem.

W pierwszym Liście św. Piotra 2:5 czytamy:

„I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte [my jesteście kamieniami Świątyni], aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa”.

Drugi List św. Pawła do Koryntian 6:16 mówi nam:

„Jakież układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego ...”

Dzieje Apostolskie 15:16, wzięte jest tutaj proroctwo Amosa ze Starego Testamentu, które mówi, że Kościół z pogan jest jego wypełnieniem odbudowy Przybytku Dawida:

„Potem powrócę i odbuduję upadły przybytek Dawida, i odbuduję jego ruiny i podźwignę go, aby pozostali ludzie szukali Pana, a także wszyscy poganie, nad którymi wezwane zostało imię moje, mówi Pan, który to czyni. Znane to jest od wieków”.

Kościół z pogan oraz jego narodziny nazwane są odbudową Przybytku Dawidowego. To samo znajdziemy w pierwszym Liście św. Pawła do Koryntian. Dwa razy występuje to w Liście św. Pawła do Efezjan. Nie mniej niż w siedmiu miejscach w Nowym Testamencie, Kościół nazwany jest domem Bożym, miejscem świętym, gdzie zamieszkuje Jego obecność. Kiedy świątynia została zburzona w Roku Pańskim 70, Pan Bóg był w trakcie budowy nowej świątyni poza obrębem tej starej na portalu Salomona, gdzie spotykali się apostołowie wraz z Kościołem. Pan Bóg zawsze ma świątynię lub przybytek. Mając to na względzie, spójrzmy na drugi List św. Pawła do Tesaloniczan 2:1-8, gdzie jest napisane:

„Co się zaś tyczy przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i spotkania naszego z nim, prosimy was, bracia, abyście nie tak szybko dali się zbałamucić i nastraszyć, czy to przez jakieś wyrocznie, czy przez mowę, czy przez list, rzekomo przez nas pisany, jakoby już nastąpił Dzień Pański. Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo [po grecku apostasia] i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia, przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga. Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, o tym wam mówiłem? A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie? [WE WŁAŚCIWYM CZASIE!!!] Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje,

nie zejdzie z pola [Duch Święty powstrzymuje antychrysta. Powstrzymuje szatana, poprzez przekonywanie świata o grzechu oraz poprzez umacnianie Kościoła, lecz to nadejdzie ku końcowi. Wówczas antychryst zasiądzie w świątyni Bożej] A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjscia swego”.

Ohyda spustoszenia nie pochodzi z języka hebrajskiego, ale jest to wyrażenie aramejskie. Wyrażenie to występuje w kilku miejscach w Piśmie Świętym. Pan Jezus powiedział: *Kiedy ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówił prorok Daniel.* Nastąpiło to za dni Antiocha i jeszcze raz uczy to czegoś o tym, co jeszcze ponownie nastąpi. *Ohyda spustoszenia* po aramejsku znaczy *HaSzikuc HaMeszomem*. *Szikuc* oznacza dosłownie *oślizgły gad*. *Meszomem* w teraźniejszym języku hebrajskim oznacza *nudzące*. W starożytnym języku arabskim oznaczało to *czynić spustoszenie*. Czyli: oślizgły gad, wąż, który czyni spustoszenie. Ponownie istnieją tu dwa aspekty ataku szatana. Smok oraz wąż. Smok przedstawia szatana prześladowcę, co widzimy w Objawieniu św. Jana. Wąż, którego widzimy w Genesis (I Księdze Mojżeszowej) jest oszustem. Czymkolwiek owa ohyda jest, to ma ona do czynienia z szatanem, który oszukał kobietę. Ten termin *szikuc* czyli ta *odrażająca rzecz*, występuje w wielu miejscach w Piśmie Świętym. Kiedy Izrael zszedł na bałwochwalstwo, Pan Bóg nazwał to cudzołóstwem i powiedział, że prowokują Go swoim cudzołóstwem, swoimi *szikutsim*, swoimi *ohydnymi rzeczami*. W każdym przypadku ma to do czynienia z oddawaniem czci baal'owi. Jak już wspominałem, *baal* po hebrajsku znaczy *mąż*. Jahwe miał być Baal'em Izraela. Baal'em Kościoła jest Pan Jezus. *HaSzikuc HaMeszomem, ohyda spustoszenia*, ma do czynienia z tym, jak szatan używa duchowego zwiedzenia oraz oszustwa w celu zabrania Bożej kobiety, w celu wejścia do domostwa Bożego oraz odbierania hołdu Bożego. Antychryst oznacza: „Ten, który jest w miejsce Chrystusa”. Jeżeli ludzie nie potrafią przejrzeć przez tak oczywistego ducha antychrysta jakim jest papiestwo, nie potrafią przeniknąć przez te rozmaite rodzaje oszustwa, które widzimy dzisiaj w Kościele, jak „Królestwo Teraz” (Kingdom Now), Ewangelia Sukcesu (Faith Prosperity), Błogosławieństwo Toronto, które nie różni się od tego, co się dzieje w Pensacola na Florydzie, wówczas NIE MA MOWY, aby mogli oni zrozumieć to, o czym teraz mówimy. Proszę słuchać uważnie.

Wielu ludzi będzie wam mówić, że świątynia zostanie odbudowana. Niedawno przyglądałem się Wzgórzcu Świątynnemu w Jerozolimie. Obecnie nawet nie wolno już wchodzić na to Wzgórze Świątynne, po prostu zostało zamknięte. Ja mieszkałem na starym mieście w Jerozolimie. Cały czas prowadzone są tam jakieś prace wykopaliskowe oraz są plany (nieoficjalne) odbudowy świątyni. Są nawet tajemne wykopaliska pod świątynią. Odkryto nawet cały system ścieków na krew, która spływała z ołtarza w czasie składania ofiar, to prawda. Prawdą jest również to, że dr Kaufman, który jest głównym archeologiem z Katedry Zabytków z Uniwersytetu Hebrajskiego, twierdzi, że meczet o nazwie *Kopuła na Skale* nie jest usytuowany dokładnie na miejscu, gdzie była świątynia, jak to dotąd było przyjmowane. Świątynia usytuowana była 70 metrów na Północ od Bramy Wschodniej. Brama Wschodnia, to ta, przez którą wjechał triumfalnie do Jerozolimy Pan Jezus w Niedzielę Palmową. Archeolog chrześcijański o nazwisku James Fleming, odkrył kamienie Heroda udowadniając, że Brama Wschodnia była tą, przez którą wjechał Pan Jezus. W tej sytuacji byłoby możliwe odbudowanie świątyni na jej prawidłowym miejscu, bez potrzeby burzenia *Meczetu Omara*. Innym czynnikiem jest fakt, że najwyższy kapłan musiał stać na skraju Góry Oliwnej i patrzeć przez Bramę Wschodnią, aby widzieć Miejsce Najświętsze (*Kodesz haKodaszim* po hebrajsku). To postawiłoby świątynię około 70 metrów na Północ od *Kopuły na Skale*, co samo w sobie już jest ohydą spustoszenia, jak również jest tą ohydą *Meczet Al-Aksa*. Kiedy Pan Jezus umarł na krzyżu, zasłona w świątyni rozdarła się od sufitu aż do ziemi. Nastąpiło wówczas fizyczne wydarzenie w fizycznej świątyni. Każdy mógł to zobaczyć. Wydarzyło się coś nadzwyczajnego, cudownego, w prawdziwej świątyni. To jednak nie jest najważniejsze. Najważniejsze jest to, co to oznaczało. Grzeszny człowiek odtąd nie był już oddzielony od Świętego Boga, ponieważ Mesjasz zapłacił cenę za nasze grzechy. Nawet, jeżeli fizyczna świątynia zostanie odbudowana, a wcale nie mówię, że nie zostanie odbudowana oraz nawet, jeżeli posąg zostanie w niej wzniesiony i nie mówię – nie, nie zostanie wzniesiony, to to również nie będzie najważniejsze. Co będzie najważniejsze, to ta prawda duchowa, którą to będzie odzwierciedlać. Antychryst będzie otrzymywał hołd w Kościele. Już dzisiaj to się dzieje. Nabożeństwa międzywyznaniowe, bałwany hinduskie, Dalajlama, bożki buddyjskie, to wszystko czczone jest dzisiaj w Katedrze Canterbury w Anglii oraz w Katedrze Londyńskiej oraz w Australii. Już teraz to się dzieje. Jeżeli świątynia fizyczna zostanie odbudowana, będzie to odzwierciedleniem ohydy spustoszenia, która jest jeszcze bardziej śmiertelna, daleko bardziej złowieszcza i to już obecnie zaczyna się dziać w naszych czasach.

Oszustwo duchowe wzrośnie dramatycznie. Oszustwo duchowe jest już wśród nas. Bardzo lękam się o nie zbawionych. Wiem również, że Biblia mówi, że o ile to możliwe, szatan chce oszukać i wybranych. Kiedy widzę chrześcijan, którzy idą za tymi, którzy głoszą „ewangelię sukcesu”, Królestwo Teraz, ekumenizm, wówczas widzę

również jak i wybrani zostają oszukani. Jeżeli chrześcijanie nie potrafią przejrzeć tych ludzi, którzy tak wyraźnie są fałszywymi prorokami, coż dopiero poczną, gdy nadejdzie ta osoba???

Spójrzmy ponownie na Księgę Daniela 12:10, gdzie jest napisane:

„Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wyplawionych, lecz bezbożni będą postępować bezbożnie. Żaden bezbożny nie będzie miał poznania. lecz roztropni będą mieli poznanie”.

Księga Daniela 11:32-33 mówi:

„A tych, którzy bezbożnie będą postępować wbrew przymierzu, zwiedzie pochlebstwami do odstępstwa, lecz lud tych, którzy znają swojego Boga, umocni się i będą działać. A roztropni wśród ludu doprowadzą wielu do właściwego poznania; lecz przez pewien czas padać będą od miecza i ognia, od uprowadzenia i rabunku”.

Objawienie św. Jana 13:18, jest tam napisane:

„... Kto ma ROZUM, niech obliczy liczbę zwierzęcia ...”

Rzeczą, która najbardziej mnie przeraża jest fakt, że w tym czasie historii, w którym tak bardzo powinniśmy starać się poznawać Pismo Święte i wgłębiać się w nie coraz bardziej i bardziej, to w rzeczywistości znajomość Pisma Świętego wśród chrześcijan jest najpłytsza. W szczególności wśród charyzmatyków i zielonoświątkowców. Nonsens Teologii Doświadczalnej (Experiential Theology), chodzenie za wariatami z Ameryki takimi jak John Wimber czy Benny Hinn, zamiast wierzenie Słowu Bożemu. Jeżeli obecnie dajesz się oszukiwać przez takich oczywistych szarlatanów, to kiedy nadejdzie antychryst, wówczas nie będziesz miał żadnych szans. Obecnie zaczyna się to już dzieć. Powtórzę jeszcze raz, że najwyraźniejszy opis antychrysta znajdujemy tam, gdzie rozpoczęliśmy. Pierwszy List św. Jana 2:18, gdzie jest napisane:

„Dzieci, ostatnia to już godzina. A słyszeliście, że ma przyjść antychryst, lecz oto już teraz wielu antychrystów powstało. Stąd poznajemy, że to już ostatnia godzina”.

Oni wyszli spośród nas. Większość z tych fałszywych nauczycieli oraz fałszywych proroków zaczęła dobrze na początku. Lecz jak to się zaczyna???

NIE MIŁUJCIE TEGO ŚWIATA!!! ANI RZECZY TEGO ŚWIATA!!! Powód dla którego będzie on w stanie zwieść nawet wybranych jest taki, że miłują oni ten świat. Nie daj się oszukać, nabądź mądrości i wnikliwości oraz **NIE KOCHAJ TEGO ŚWIATA**, a wówczas nie będziesz oszukany.

Niech Pan Bóg wam błogosławi. Dziękuję. +†+

Moriel Ministries
God is my Teacher

